SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

15 zł

Nr. 32 (318) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 19 kwietnia 1948

NARESZCIE ZWYCIĘSTWO NAD CZECHAMI W 10-TYM MECZU MIĘDZYPAŃSTWOWYM W PIŁCE NOŻNEJ

POLSKA - CSR 3:1 (2:0)

REWANŻ ZA PRAGĘ UDAŁ SIĘ

POLSKA NA CZELE TURNIEJU IGRZYSK BAŁKAŃSKICH

Składy drużyn: CSR: Rajman, Kocourek Zastera, Koubek, Kolski (Marko), Bradac, Kokstein Vacek, Cejp, Bican, Hronek.

Polska: Janik, Barwjński, Janduda, Gajdzik, Parpan Waśko Bobula (Białas), Cieślik, Cebula (Spodzieja), Gracz, Przecherka.

Bramki dla **Polski** — Cieślik, Gracz i Białas. Dla **CSR**: Kokstejn.

Mecz w cyfrach

Rzuty z rogu Polska 2 — Czechosłowacja 6
rzuty wolne Polska 14 — Czech. 15
rzuty od bramki Polska 18 — Czechosłowacja 10
rzuty z autu Polska 25 — Czechosłowacja 31
strzały na bramkę Polacy 16 — Czesi 26
z tego strzałów celnych Polacy 11 — Czesi 17.

WARSZAWA. Zdobyte w niedzielę na stadionie Wojska Polskiego [illegible]

[illegible]

PARPAN

[illegible]

JANIK BOHATEREM MECZU

[illegible]

BARWIŃSKI I JANDUDA

[illegible]

JAK GRAŁ ATAK

[illegible]

LEPSZA TECHNIKA SIĘ WYSTARCZA

[illegible]

STEFAN KISIELIŃSKI

PRZEDSTAWIAMY REPREZENTANTÓW CZECHOSŁOWACJI

Rajman — SK Bratislava, lat 27, z zawodu kupiec, w repr. państwowej CSR występował po raz pierwszy, wzrost 179 cm., waga 72 kg.

Zastera — (Sparta) lat 35, kpt. wojsk., w repr. państwowej CSR występował 17 razy, wzrost 179 cm., waga 88 kg.

Kocourek (Sparta) lat 27, z zawodu urzędnik, w repr. CSR występował 17 razy, wzrost 169 cm. — waga 63 kg.

Koubek (Slavia) lat 24, z zawodu urzędnik, w repr. CSR występował 8 razy, wzrost 173 cm., waga 70 kg.

Kolski (Sparta) lat 34, z zawodu urzędnik, w repr. CSR występował 18 razy, wzrost 172 cm., waga 77 kg.

Bradac (Sparta) [illegible]

Kokstein [illegible]

Vacek [illegible]

Cejp (Sparta) lat 24, student, barwy CSR reprezentował 5 razy, wzrost 171 cm., waga 68 kg.

Bican (Slavia) lat 35, z zawodu urzędnik, CSR reprezentował 18 razy, wzrost 175 cm., waga 72 kg.

Hronek [illegible]

Kubicek [illegible]

Kotlar [illegible]

Sloup (Victoria Plzeń) [illegible]

[illegible]

Najlepiej w drużynie polskiej zagrały w meczu z CSR formacje obronne i pomoc. — Od lewej: Janik, Barwiński, Janduda, Wał. Parpan i Gajdzik.

KRAKÓW-PRAGA 2:4 (2:1)

CIĘŻKO WYWALCZONE ZWYCIĘSTWO CZECHÓW w PRADZE

Praga (tel. wł.). Na stadionie Sparty w obecności 12 000 widzów [illegible] międzymiastowy Praga—Kraków. Spotkanie to miało bardzo uroczyste ramy.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: **Praga:** Tesarz, Ruband, Jelinek, Hawliczek, Blaha, Hanke, Wessely, Riger, Wejwoda, Zdziarski, Wik (Sousedek).

Kraków: Janowicz, Filek, Flanek, Jabłoński I, Legutko, Jabłoński II, Ciepiel, Różankowski, Nowak, Kohut, Cisowski.

[illegible]

W drugiej połowie meczu Czesi zmienili lewoskrzydłowego i od tego momentu atak Pragi grał składniej i niebezpieczniej.

Już w trzeciej minucie po pięknej kombinacji Wejwoda—Riger ten ostatni strzałem pod poprzeczkę zdobył wyrównanie dla gospodarzy. Po bramce tej drużyna Pragi zaczęła wyraźnie przeważać i w 10 min. Zdziarski uzyskał prowadzenie strzelając trzecią bramkę.

Drużyna Krakowa pomimo tego niepowodzenia nie załamała się i dzięki szybkości ataku raz po raz [illegible]

CZECHOSŁOWACJA B - LUKSEMBURG 4:2 (3:0)

[illegible]

Zwycięstwo odniosła „druga drużyna Czechosłowacji chociaż na boisko wyszła wprost z samolotu. Bramki dla zwycięzców uzyskali Skubert 2, Pozsek i Preis po 1.

Dla Luksemburga zdobył obie bramki Weisling.

HOLANDIA — BELGIA 1:1

Rotterdam. Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Holandia — Belgia zakończyło się wynikiem remisowym mimo że Holendrzy jako gospodarze byli faworytami.

POMORSKA KLASA A

Bydgoszcz (tel. wł.). W rozgrywkach pomorskiej klasy A padły następujące wyniki ubiegłej niedzieli: w Bydgoszczy WKS Bursa (Bydgoszcz) zremisowała z Wisłą z Grudziądza 1:1 (0:0), w Toruniu Pomorzanin (Toruń) pokonał Gwiazdę z Bydgoszczy [illegible], w Grudziądzu SGKS Grudziądz zremisował z Chojniczanką 1:1 [illegible].

Po rozgrywkach tych pomorska klasa A przedstawia się jak poniżej:

1) Pomorzanin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2) SGKS Grudziądz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3) Wisła	11	11	[illegible]
4) Brda	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5) Bursa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6) Chojniczanka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7) Polonia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8) Gwiazda	[illegible]	[illegible]	[illegible]

WARSZAWA ROZGROMIONA 6:2 przez MOR. OSTRAWĘ

MORAWSKA OSTRAWA — WARSZAWA 6:2 (4:1)

Morawska Ostrawa. Największe wszystkich drużyn [illegible]

[illegible]

DERBY POZNANIA WARTA-ZZK 1:1

Drużyna CSR po przybyciu do Warszawy

90 MINUTOWY FILM Z STADIONU W.P.

JAK WYGRALIŚMY Z CZECHOSŁOWACJĄ

Na minutę przed rozpoczęciem meczu od strony ulicy Łazienkowskiej wjeżdża samochód Prezydenta Bieruta, za nim samochód Marszałka Roli - Żymierskiego.

W momencie wejścia do loży honorowej Prezydenta i Marszałka obydwie drużyny wychodzą z szatni na boisko.

Czesi w czerwonych koszulkach, białych spodenkach i niebieskich sztucach. Polacy w białych koszulkach, niebieskich spodenkach i biało - czerwonych pończochach. Polaków prowadzi Parpan, Czechów Bican.

Drużyny ustawiają się szeregiem na środku boiska. W środku między drużynami ustawiają się sędziowie frontem do loży Prezydenta RP. W środku główny sędzia Łatyszew (ZSRR) i dwaj sędziowie polscy mjr. Sznajder i Kmiciński z Polskiego Kolegium Sędziów. — (Polscy sędziowie ubrani w białe spodenki i niebieskie koszulki; sędzia radziecki na czarno — czarne spodenki, czarna koszula i czarne pończochy).

Orkiestra odegrała hymny radziecki, polski i CSR, po czym przez megafon przemawia inż. Kuchar Tadeusz w imieniu Naczelnej Rady Młodzieżowej GUKF witając w serdecznych słowach gości na stadionie warszawskim. — Inż. Kuchar podkreślił znaczenie i wartość zgodnego współżycia naszych dwu bratnich narodów, zwracając uwagę, że spotkanie niedzielne jest dla Polaków tym bardziej ważne, że po raz pierwszy na ziemi polskiej odbywa się mecz wchodzący w skład turnieju igrzysk bałkańsko - środkowo - europejskich.

Po przemówieniu inż. Kuchara przemawiał kierownik techniczny ekipy czeskiej, a po chwili czescy piłkarze wybiegają na środek boiska ustawiając się w środkowym kole twarzami do publiczności i wznosząc okrzyk na jej cześć. Za nimi biegną Polacy i po ustawieniu się w rzędzie wznoszą okrzyk na cześć gości. Kapitanowie drużyn losują boiska. Boisko wygrywają Czesi, wybierając grę z wiatrem.

Grę rozpoczynają Polacy. Pierwszy atak lewostronny Polaków zainicjowany przez Bobulę nie udał się. Za chwilę atakują Czesi, ale atak ich kończy się autem i piłkę wybija od bramki Janik. Następuje ładna zmiana Przycherki z Graczem i atak Polaków zatrzymuje czeski pomocnik ręką. Wolnego bije Waśko, Gracz zwleka ze strzałem i marnuje dogodną pozycję.

Za chwilę ciężką sytuację pod bramką Polski wyjaśnia Janduda. Polacy są jednak dalej w ataku.

Po ładnej kombinacji Przycherki z Graczem ten ostatni oddaje strzał, który trafia w nogę obrońcy, do piłki dobiega Cieślik, ale strzał idzie w aut. Za chwilę znów pod bramką jest Cebula. Ma piękną pozycję do strzału, jednak znów strzał Polaka idzie na aut.

1:0 DLA POLSKI

W 7-ej minucie gry Cebula zostaje sfaulowany i sędzia Łatyszew dyktuje rzut wolny, który egzekwuje Gajdzik. Piłkę otrzymuje Cieślik i bije dalekim strzałem w prawy róg bramki czeskiej. Interwencja bramkarza Rajmana jest spóźniona. Polska prowadzi 1:0.

Na trybunach radość trudna do opisania.

Czesi zaczynają energicznie atakować, ale bez rezultatu. Po wybiciu piłki przez Janika, Bobula inicjuje ucieczkę, ale w zetknięciu z obrońcą czeskim pada i rozbija głowę. Pogotowie Ratunkowe znosi naszego reprezentanta z boiska. Publiczność demonstruje przeciwko ostrej grze Czechów. Na miejsce Bobuli wchodzi Białas.

Atak Czechów zatrzymuje Gajdzik faulem i Czesi biją wolnego. Piłka trafia w słupek, a poprawkę Cejpa pięknie broni Janik.

Za chwilę znów strzela Hronek, ale Janik łapie tym razem bez trudu, a zaraz potem ciężką sytuację pod bramką Polski wyjaśnia Janduda.

2:0

W 14 minucie do piłki dochodzi Cieślik, ale strzela w słupek, piłka odbija się, wraca na boisko przejmuje ją Gracz i z bliskiej odległości strzela, zdobywając drugą bramkę dla Polaków w 15 min. gry.

Zdenerwowany trener Czechów wybiega przed bramkę gestykulując i robiąc uwagi obrońcom czeskim odnośnie ich gry.

Na środek ataku kpt. Alfuś wstawia do drużyny polskiej Spodzieję w miejsce kontuz. Cebuli. Sytuacje zmieniają się co chwilę — Czesi atakują częściej, ataki ich jednak kończą się na obrońcach lub wszędobylskim Parpanie.

W naszym ataku pięknie zagrywa Cieślik wyrabiając w 18 min. dogodne pozycje strzałów Graczowi, który strzela ale Rajman broni.

Atak czeski nie mogąc podejść pod bramkę Polski, próbuje strzelać, ale z dalekich odległości strzały są niecelne. Do strzału raz dochodzi Wacek, strzela, ale strzał jego bardzo pięknie broni Janik. Za chwilę Przycherka centruje z prawej strony, Cieślik strzela głową, ale słabo. Za chwilę już Janik popisuje się piękną paradą, broniąc strzał Bicana.

Gra toczy się na środku boiska i okazuje się, że Polacy są znacznie szybsi od Czechów. Czesi są wprawdzie lepsi technicznie, ale powolne ich zagrania są likwidowane przez Waśkę i Gajdzika.

Barwiński zawinia następnie pierwszy róg przeciwko Polakom. Z kornera tego strzela Bican, ale Janik znowu pięknie łapie. W kilka sekund potem napad polski kończy się niecelnym strzałem Cebuli ponad poprzeczkę.

CIEŚLIK KONTUZJOWANY

W kontrataku Cejp przechodzi Parpana i z bliskiej odległości oddaje strzał w słupek. Ułamek sekundy przed tym sędzia odgwizdał spalony. Wolny bije Barwiński w aut. Czesi dalej atakują i za chwilę centrę Hronka wyłapuje Janik. Te kilka minut gry należą raczej do Czechów, ale i Polacy atakują w tym okresie b. niebezpiecznie. Przy jednym z nich [illegible] fauluje Cieślika, którego znoszą z boiska.

BRAWO JANIK

Groźną akcję inicjuje [illegible], wystawia ładnie Przycherkę, ale Zastera odbiera piłkę. Nowy wypad Przycherki kończy się faulem. — Wolny strzela Spodzieja. W międzyczasie wraca na boisko Cieślik.

Za chwilę znowu pada kontuzjowany Gracz. Polska drużyna osłabiona co kilka minut sfaulowaniem jakiegoś gracza, oddaje inicjatywę gry Czechom. Jest to okres pojedynku ataku czeskiego z Janikiem, który wygrywa Janik.

Po chwili Gracz wraca na boisko. W 33-ciej minucie rzut rożny dla Czechów strzela Kokstein. Strzał jego Parpan wybija głową, a Janik wyrzuca piłkę na korner. Po raz drugi strzela go Kokstein, ale bez rezultatu.

W 35 minucie Przycherka ma ładną okazję do strzału, ale [illegible] przez obrońcę strzela słabo. — Polacy grają obecnie już wolniej niż na początku. Czesi próbują za wszelką cenę zmienić wynik do przerwy, ale wszystkie ich strzały wspaniale broni Janik.

Strzał Koksteina, który mija słupek o parę centymetrów i wybicie piłki przez Jandudę kończy pierwszą połowę gry.

Druga połowa gry rozpoczyna się ładnym zagraniem Waśki do Białasa, piłkę jednak wybija Kocourek. Ataki czeskie zaczynają coraz składniej podchodzić pod naszą bramkę, gdzie większość z nich kończy się na Parpanie.

Spodzieja wysyła w bój raz po raz skrzydłowych i te nagłe wypady naszego ataku sieją zamieszanie pod bramką Czechów. Ci jednak mają więcej z gry. Dogodną sytuację zaprzepaszcza Hronek, **który z 5 m. nie trafia do bramki.** Wkrótce potem Parpan w ostatniej chwili stopuje przebój Cejpa.

PIERWSZA BRAMKA CZECHÓW

Goście zdobywają w krótkich odstępach czasu 2 rogi. Ładny strzał Vacka wyłapuje Janik. Wreszcie w 12 min. Vacek wyrabia pozycję Koksteinowi. Ten idzie do środka. Janik wybiega, jednak prawoskrzydłowy Czechów jest szybszy i Czesi zdobywają pierwszą (i jak się później okaże — ostatnią) bramkę.

Za chwilę groźny atak Czechów kończy się strzałem w słupek. Po kilku minutach gra się znów wyrównuje. Waśko i Gajdzik niezmordowanie pchają atak do przodu, a Cieślik z Graczem chwytają drugi oddech i wspólnie ze Spodzieją przeprowadzają szybkie i groźne ataki.

Gra znów toczy się na środku boiska przy zmiennych atakach. Za chwilę na przebój idzie Cieślik, którego fauluje Kokstein. Wolny z 20 m bity przez Parpana idzie do Przycherki, ale piłkę wyłapują Czesi, których kontratak kończy się strzałem w aut.

W tej fazie meczu tempo gry znacznie osłabło. Nasze tyły jednak kryją dokładnie, a ataki polskie są zawsze groźne. W pewnej chwili Kokstein ucieka prawą stroną i Parpan ratuje sytuację w ostatniej chwili na róg. Dośrodkowanie z rogu wyłapuje głową Gajdzik. I znowu Polacy są w ataku.

Centra Przycherki kończy się strzałem głową, wyegzekwowanym przez Cieślika. Do końca gry pozostaje jeszcze 15 minut.

BIAŁAS ZDOBYWA 3-cią BRAMKĘ

W 31 min. groźny atak Czechów kończy się strzałem z 3 metrów ale w poprzeczkę. Strzelił Hronek. Za chwilę znowu Kokstein ma podobną sytuację. Sytuacje takie powtarzają się, ale Czesi popisują się w dalszym ciągu niecelnymi strzałami.

W 37 minucie Gracz z Przycherką wyrabiają pozycję, przenosząc w rezultacie piłkę na lewą stronę, skąd Białas głową strzela do bramki. W tym momencie Przycherka przytomnie zasłonił pole widzenia bramkarzowi czeskiemu i Polska prowadzi 3:1.

W ostatnich minutach Czesi próbują poprawić rezultat bramkowy, jednak bez powodzenia. Nasi kryją dokładnie. Piękna centra Koksteina grzęźnie w rękach Janika.

Na 3 min. przed końcowym gwizdkiem Spodzieja podaje do Cieślika, ten przechodzi na lewą stronę, przerzuca na prawo do Przycherki, ale Zastera jest szybszy i wybija piłkę.

Podobnym niepowodzeniem kończy się następnie akcja naszego napadu.

Gwizdek sędziego zastaje Polaków pod bramką Czechów.

Wśród ogromnego entuzjazmu widzów sędzia Łatyszew odgwizduje koniec meczu. Publiczność przerywa kordony porządkowych, wbiega na boisko i za chwilą bohaterzy tego wspaniałego sukcesu wędrują na barkach tłumu do szatni.

RADOŚĆ W OBOZIE POLSKIM

CO MÓWIĄ O MECZU

DYR. INŻ. KUCHAR bezpośrednio do meczu przyszedł do szatni piłkarzy polskich i gratulował im zwycięstwa. Stwierdził, że jakkolwiek są jeszcze braki techniczne i taktyczne ale dzisiejsze spotkanie przekonało wszystkich ile może zdziałać ofiarność i ambicja graczy. Wierząc w dalszy postęp naszych graczy przypuszcza, że braki które jeszcze są zostaną wyeliminowane.

WICEPREZES INŻ. PRZEWORSKI Drużyna nasza grała z niesłychaną ambicją i ofiarnością. Z wyniku jestem bardzo zadowolony.

PŁK. CZARNIK: Goście przewyżali w grze, ale nasi braki te nadrabiali ambicją i wolą walki. Z graczy wyróżniam jako najlepszych: Cieślika, Parpana i Janika.

KPT. SPORTOWY ALFUS: Jestem zadowolony z wyniku, ale [illegible] ułożonego przeze mnie planu gry, który w ogniu walki potwierdził słuszność moich założeń. Drużynie poleciłem w pierwszej połowie z miejsca przejść do szybkiego ataku aby zaskoczyć przeciwnika zdobytymi bramkami. Udało się to samo po przerwie.

Chłopcy rozwiązali moje taktyczne polecenia, ściśle i wygraliśmy mecz. Za najlepszych uważam: Cieślika, Parpana i Waśkę. Janduda wywiązał się dobrze ze swojego zadania. Barwiński [illegible] co po przerwie.

TRENER NASZYCH PIŁKARZY WACEK KUCHAR. System zastosowany po raz pierwszy — system gry WM zdał egzamin i przypuszczam, że tak już pozostanie, a przy udoskonaleniu prowadzenia w tym systemie gry dalej będziemy odnosić następne sukcesy.

WICEPREZES PZPN CZESŁAW KRUG: Niestety meczu nie widziałem. Wróciłem przed samym końcem po zaopiekowaniu się Bobulą. Z wyniku bardzo się cieszę.

SĘDZIA SPOTKANIA LATISZEW wywiązał się doskonale ze swojego zadania. Mimo, że nasi boczni sędziowie nie przyzwyczajeni są do radzieckiego sposobu sędziowania, główny arbiter zawodów panował bez przerwy nad grą. Wielokrotne gwizdy publiczności po starciach się naszych zawodników z Czechami nie zawsze były uzasadnione. Ostra gra nie jest grą faul i przepisy na to pozwalają a co było faulem sędzia Latiszew zawsze zobaczył i sprawiedliwie odgwizdywał wszelkie wybryki.

Obrońca czeski — Zastera

MIGAWKI

★ Ubiegła niedziela upłynęła w Warszawie pod znakiem meczu Polska - CSR. Zainteresowanie spotkaniem przeszło najśmielsze oczekiwania organizatorów i gdyby stadion WP mógł pomieścić 100.000 widzów prawdopodobnie tyle widzów znalazło się by na trybunach.

Bramy stadionu otwarto dla publiczności już o godz. 12-tej w południe. O godz. 3.30 wszystkie miejsca stojące i siedzące były zajęte.

★ Ostatnie dwie godziny przed meczem reprezentanci nasi spędzili w łóżkach, część grała w karty (bez pieniędzy) część powtarzała sobie dowcipy słyszane na „Dubach Smalonych" które oglądali w sobotę, jeszcze inni wypoczywali.

★ Celem uniknięcia bałaganu na stadionie zainstalowane zostały głośniki przez które regulowano porządek i informowano co się dzieje na boisku.

★ Z uwagi na rozgrywanie spotkania Polska - CSR w ramach igrzysk bałkańsko - środkowo europejskich stadion Wojska Polskiego udekorowany został flagami wszystkich państw biorących udział w tych igrzyskach.

CO MÓWIĄ CZESI

Kierownik ekspedycji red. Stiaskin: Atak nasz zupełnie zapomniał o strzelaniu a dwie pierwsze bramki strzelone przez was zdeprymowały drużynę.

Red. Dvoracek (Praga). Nasi muszą się nauczyć gry szybkiej gdyż okazuje się, że sama technika jeszcze nie wystarczy. Drużynę naszą należy koniecznie odmłodzić wprowadzając nowych graczy. Podobała mi się ambicja i szybka gra waszych napastników.

ZJEDNOCZENI W LIDZE

Bydgoszcz (tel. wł.) W meczu o wejście do Ligi Szczypiorniaka Zjednoczeni Bydgoszcz zwyciężyli AZS Lublin w stosunku 12:2 (5:0), zapewniając sobie tym samym awans do ligi.

Zwycięstwo drużyny bydgoskiej było zasłużone. Jednakowoż cyfrowo może zbyt wysokie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Knopf 4, Piotrowski 4, Weinberg 2, Dolegała 2. Dla AZS Drewnowski i Turczański po jednej. Sędziował znany bramkarz hokejowy Muszyński z Poznania obiektywnie.

GOŚCINIAKÓWNA (HKS Bydgoszcz) SKOCZYŁA 4,82 m.

Bydgoszcz (tel. wł.) Na zawodach lekkoatletycznych, zorganizowanych przez harcerstwo na Pomorzu, zawodniczka HKS Bydgoszcz Gościniakówna skoczyła w dal 4,82 m. co jest bardzo dobrym wynikiem.

LEADER LIGI RUCH POKONANY 3:0 PRZEZ VICTORIĘ

Victoria — Ruch 3:0 (1:0)

Chorzów. (D) Trzeci występ czeskiej drużyny ligowej Victorii Pilzno przyniósł jej w spotkaniu z Ruchem zasłużone zwycięstwo 3:0 (1:0). Ruch do spotkania wystąpił bez trzech reprezentantów Cieślika, Cebuli i Przycherki. Miejsce ich zajęli wypożyczeni z AKS-u Kulik i Cholewa.

Skład drużyn:

Victoria: Volla — Berka, Svoboda — Sloup II, Sues, Taiczner (Kuban) — Fikerle, Boehm, Zmatlik, Szamberger, Volek.

Ruch: Brom (Deptała) — Gebur, Olsza — Bomba, Bartyla, Suszczyk — Kulik, Cholewa, Alszer, Gromatka (Żurek), Kubicki.

Czesi zagrali przynajmniej o klasę lepiej, aniżeli w pierwszym ich meczu w Polsce z Pogonią. Atak gości z Szambergierem na lewym łączniku i Zmatlikiem na środku przeprowadzał często niebezpieczne akcje pod bramką Ruchu. Formacje defensywne Czechów grały b. skutecznie.

W zespole obecnego leadera tabeli ligowej najsłabszą formację stanowił atak, w którym jedynie Alszer próbował inicjować przeboje, jednak pozbawiony pomocy współpartnerów i kryty pierwszo wiele przez śr. pomocnika Victorii stał na straconej pozycji. Pozostała czwórka napastników zagrała poniżej krytyki. Szczególnie dotyczy to Cholewy, który z reguły tracił wszystkie piłki.

Na najlepszą notę zasłużył z Polaków Bartyla, który był jednym z najlepszych graczy na boisku i stanowił dla Czechów zaporę wprost nie do przebycia. Nie wiele co ustępował mu Suszczyk, który sam oddał więcej strzałów niż cała piątka napadu.

Obrońcy grali mało energicznie. Brom, który bronił do przerwy dwa strzały obronił w pięknym stylu.

Przebieg gry: Zaczyna Ruch i już pierwsza minuta przynosi [illegible] na zdobycie prowadzenia. [illegible] kiego sędzia dyktuje rzut karny.

Egzekutor Olsza strzela niezbyt precyzyjnie i bramkarz czeski broni.

W 42 min. Zmatlik po centrze Fikerlego zdobywa pierwszą bramkę dla Victorii.

Po przerwie przewaga Czechów wzrasta. W 58 min. Volek zdobywa drugą bramkę, a w 80 [illegible] na 3:0. Sędziował słabo p. Molitor. Widzów ok. 8 tys.

KIELAS WYGRYWA Z BONIECKIM

GDAŃSK (tel. wł.) W ub. niedzielę rozegrany został w Gdańsku bieg uliczny o puchar redakcji Głosu Wybrzeża RSW „Prasa" w konkurencjach seniorów, juniorów i oldboyów. Około 250 zawodników, z wicemistrzem Polski Kielasem i Bonieckim oraz Świniarskim na czele wzięło udział w tej imprezie.

W kategorii juniorów na dystansie 250 mtr przy udziale ponad 100 zawodników, zwyciężył Witkowski (HKS Wybrzeże) w czasie 8.57.3, 2) Błaszczyński (Zryw Kościerzyna) — 8.59. Zespołowo zwyciężył HKS Wybrzeże, przed Zrywem Kościerzyna.

W kategorii oldboyów na trasie 1200 mtr. sensacją był udział w biegu prezesa gdańskiego OLZA Olejnika. Zwycięzcą w tej kategorii był Zieliński, niestowarzyszony w czasie 4.33.6, 2) Olszewski (Zryw Gdynia) — 4.48, 3) Birma niestowarzyszony — 4.53.

Najbardziej atrakcyjnym biegu w grupie seniorów na dystansie 8.550 mtr. Od samego początku widać było, że walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy Kielasem i Bonieckim. Przez dłuższy czas zawodnicy ci szli łeb w łeb i dopiero na ostatnim kilometrze lepsza końcówka Kielasa zadecydowała o jego zwycięstwie. Trzeci Świniarski trzymał się początkowo czołówki, lecz od półmetka opadł na siłach.

Wyniki techniczne były następujące: 1) Kielas (Zryw Gdańsk) 18.03, 2) Boniecki (Zryw Gdańsk) — 18.23, 3) Świniarski (Zryw Gdańsk) — 18.91.

Organizacja zawodów bardzo sprawna. Na całej trasie obserwowały bieg tłumy ludności.

GEDANIA-ZJEDNOCZENIE 8:8

KRUZA REMISUJE Z KUDŁACIKIEM

GDAŃSK (tel. wł.) W ub. niedzielę odbyło się w Gdańsku towarzyskie spotkanie bokserskie pomiędzy Gedanią Gdańsk a Zjednoczenie Bydgoszcz, zakończone wynikiem remisowym 8:8.

Sensacją tego meczu był wynik remisowy walki pomiędzy Kruzą a Kudłacikiem. Przed meczem odbyła się uroczystość wręczenia nagrody Chyhle za zdobycie tyt. mistrza Polski.

Wyniki techniczne. Na pierwszym miejscu zawodnicy Zjednoczenia. **Waga musza:** Jóźwiak mając przez wszystkie trzy rundy przewagę, wygrał wysoko na pkt. z Sowińskim.

Waga kogucia: Kowalewski przegrywa na pkt. z Klejnem.

Waga piórkowa: Kruza — Kudłacik, w pierwszej rundzie walka wyrównana, w II Kudłacik do 8 na deskach, III należy do Gdańszczanina. Wynik remisowy.

Waga lekka pierwsza: Baranowski zwyciężył na pkt. Antkowskiego.

Waga lekka druga: Wilczyński zremisował z Zielińskim II.

Waga półśrednia: Wierzecki w drugiej rundzie przegrał przez techn. k. o. z Chychłą.

Waga średnia: Gołębiacki nieznacznie uległ na punkty Rajskiemu.

Waga półciężka: Jabłoński niezasłużenie wygrał na punkty z Doleckim. W ringu sędziował Góryn. Na punkty Głowacki, Nikisz i Weber. Widzów ponad 1000 osób.

BEŁDOWSKI BIJE BRATKA

OBÓZ TENISISTÓW W KATOWICACH ZAKOŃCZONY MAŁYM TURNIEJEM

Katowice. Na zakończenie obozu treningowego naszych czołowych tenisistów rozegrane zostały gry pokazowe, które przyniosły następujące wyniki:

Brantek — Chytrowski 6:4, 4:6, 6:1; Kończak — Bełdowski 6:4, 6:2; Bełdowski, Chytrowski — Bratek, Olejniszyn 6:3, 6:3; Bełdowski — Bratek 6:4, 6:2; Olejniszyn — Niestrój 1:6, 6:4, 6:3; Kończak — Chytrowski 6:0, 6:1; Bełdowski — Niestroj 6:8, 6:1, 6:2; Kończak — Bratek 6:1, 6:3.

Największą niespodziankę sprawił Bełdowski, który pokonał typowanych na zwycięzców Bratka i Niestroja. Bełdowski znajduje się już w b. dobrej formie, gra ofensywnie, chodzi często do siatki i tam zdobywa gros punktów.

Meczom pokazowym przypatrywał się kpt. związkowy PZT.

W rozmowie z przedstawicielem naszego pisma p. Challier powiedział: „Dwa obozy przygotowawcze, w Gliwicach i Katowicach, nie poszły na marne. Zawodnicy znajdują się już w dobrej kondycji i formie. Klasą dla siebie jest Kończak, który gra b. regularnie i mądrze taktycznie.

Niektóre zagrania Bełkowskiego mogą również nastrajać optymistycznie, jednak naprawdę klasowym graczem stanie się „Kulus" dopiero wtedy, gdy nabierze regularności.

Dalsze postępy czynić może nasza czołówka jedynie przez spotkania z czołowymi graczami zagranicznymi."

Redaguje: Komitet Wydaje: RSW „Prasa". — Adres: Katowice, Sobieskiego 11.

B 12081

ŁÓDŹ-ZAGŁĘBIE 4:3

SŁABA GRA ZAGŁĘBIAKÓW

ZAGŁĘBIE — ŁÓDŹ 3:4 (3:2)

Sosnowiec. Na stadionie RKU w Sosnowcu w obecności 4000 widzów odbyło się pierwsze po wojnie spotkanie reprezentacji Łodzi i Zagłębia.

Licznie zgromadzona publiczność przeżyła przykrą niespodziankę, ponieważ zawody stały na bardzo słabym poziomie. Łodzianie tylko przez pierwsze 20 minut ustępowali nieco gospodarzom, przejmując następnie całkowicie inicjatywę. W następnej części gry łodzianie przeważali w sposób zdecydowany i odnosiło się wrażenie, że grają na pół gazu.

W drużynie zwycięzców najlepiej zagrał atak w którym wyróżnił się Hogendorf i Janeczek.

Reklamowany mocno Patkol nie wyróżnił się niczym i grał bardzo ospale. Formacje defensywne zagrały na gorszym poziomie niż atak. Niepewnością raził bramkarz Szczurzyński.

W drużynie Zagłębia nic się nie kleiło, atak był wprost beznadziejny i bardzo powolny, lepiej już było z defensywą, ale z tej formacji wyróżnić można jedynie Stokowackiego w pomocy, najlepszego gracza na boisku i Tomeckiego na obronie. Janczur w bramce z czterech strzelonych bramek, mógł z powodzeniem obronić pierwszą i trzecią.

Do spotkania powyższego drużyny wystąpiły w składach następujących:

Łódź: Szczurzyński, Łuc, Tuszyński, Korporowicz, Urban, Miller, Patkolo, Korzewski, Janeczek, Cicheckl, Hogendorf.

Zagłębie: Janczur, Tomecki, Prokop, Król, Michalik, Stokowacki, Macuga, Prostacki, Kulawik, Trzaska, Lubas.

Zawody prowadził sędzia Grabowski.

Pierwsza bramka padła w 15 min dla Zagłębia ze strzału Trzaski. W 10 min. później Janeczek dzięki błędowi obrony Zagłębia wyrównał. Zagłębie zdobyło się jeszcze na dalsze zrywy, które przyniosły dalsze dwie bramki w 35 minucie ze strzału Kulawika i 40 ostatnią przez Prostackiego.

W 45 min. Janeczek poprawił wynik dla Łodzi na 3:2.

Po zmianie stron Łódź wzmocniła tempo spychając zagłębiaków na ich pole karne.

W 5 min. Janeczek wyrównał z ładnego podania Hogendorfa, a w 15 min Koczewski ustalił wynik dnia zdobywając głową bramkę z pięknej centry Hogendorfa. Od tej pory gra stała się ospała, a Zagłębie tylko sporadycznie gościło pod bramką Szczurzyńskiego.

NOWE ZEBRANIE PZPN NA WNIOSEK GDAŃSKA

Gdańsk (tel. wł.). Gdański OPZN od dłuższego czasu prowadzi kampanię mającą na celu jak najszybsze zwołanie nadzwyczajnego zebrania PZPN, na którym ponownie rozpatrzona zostanie sprawa utworzenia drugiej ligi.

Gdańsk zwrócił się do pozostałych okręgów o poparcie jego żądania zwołania Walnego Zebrania PZPN-u. Większość okręgów poparła Wybrzeże a jedyny Śląsk odpowiedział negatywnie. Łódź, Kraków, Rzeszów, Siedlce nie dały odpowiedzi. Pomimo tego wymagana ilość głosów został uzyskana.

Gdańsk wysłał już odpowiednie pismo do PZPN-u i w najbliższych czterech tygodniach w myśl statutu PZPN-u należy się spodziewać ponownych obrad „sejmiku piłkarzy".

GEDANIA — GROM GDYNIA 3:1 (2:1)

Gdynia (tel. wł.). Mecz o mistrzostwa klasy A. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Balon, Richard, Bartowski, dla pokonanych Łukonajewski z wolnego. Gra na niskim poziomie.

KL. A RZESZOWA

Rzeszów (tel. wł.). W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo kl. A rozegrane zostały następujące spotkania: Resovia Rzeszów — Legia Krosno 3:2 (0:0), Czuwaj Łańcut — Sokół Rzeszów 1:2 (0:1), PZL Rzeszów — Nafta Krosno 2:1 (1:1).

Po tych meczach tabela mistrzostw przybrała następujący wygląd:

1) PZL Rzeszów	7	11	[illegible]
2) Legia Krosno	7	[illegible]	[illegible]
3) Resovia Rzeszów	7	9	[illegible]
4) Orzeł Gorlice	6	7	[illegible]
5) Sokół Rzeszów	7	7	[illegible]
6) Nafta Krosno	7	[illegible]	[illegible]
7) Czuwaj Łańcut	7	[illegible]	[illegible]

KATOWICE MAJĄ TEŻ LIGOWCA W SZCZYPIORNIAKU

TĘCZA — BARBARA 9:4 (4:3)

Katowice. Rozegrany w Katowicach rewanżowy mecz szczypiorniaka o wejście do ligi szczypiorniaka pomiędzy Tęczą a kop. Barbara Chorzów zakończył się ponownym zwycięstwem Tęczy, tym razem w stosunku 9:4 (4:3). Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów: Kałdonka 4, Sidełka i Rozpendowskiego po 2 i Bromera (znanego hokeisty) 1. Dla pokonanych punkty zdobyli: Latka 3 i Ring 1.

Skład świeżo upieczonych ligowców przedstawia się następująco: Ciupka (Pietrek) — Otręba, Tomecki — Gacek, Gburski, Bromer (Kawa) — Olejnik, Kołdonek, Sidełko, Rozpendowski, Kawka (Wierzbiczek).

AKS — OSTROVIA 19:1 (6:0) W SZCZYPIORNIAKU

CHORZÓW. Rozegrany w niedzielę towarzyski mecz szczypiorniaka dwu drużyn ligowych AKS-u i Ostrovii zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 19:1 (6:0). Bramki dla zespołu mistrza Polski strzelili: Thiel II 8, Thiel I 5, Krawczyk 3, Feber 2 i Włodarczyk 1. Dla Ostrovii honorowy punkt uzyskał Owczarek.

Sędziował p. Polaczek.

PEŁNA ÓSEMKA POJEDZIE *NA OLIMPIADĘ* MÓWI PREZ. PZB BIELEWICZ

Przeniesienie siedziby związku bokserów obecnie nieaktualne

POZNAŃ. Indywidualne bokserskie mistrzostwa Polski kończyły zazwyczaj sezon pięściarski.

W bieżącym roku jest odwrotnie 19-te mistrzostwa Polski stały się raczej zaczątkiem dalszych, jeszcze bardziej intensywniejszych treningów do najbliższych Igrzysk Olimpijskich i mistrzostw bałkańskich.

O przebiegu ostatnich mistrzostw [illegible] z róż[illegible] magistratury [illegible] Polskiego Związku Bokserskiego p. [illegible] Bielewicz, który [illegible] rekord „stażu" w boksie.

[illegible] pod względem służby w PZB [illegible] jego wydziałach najstarszym pracownikiem, gdyż zasiaduje w związku od lat 15. Sądząc jednak z wypowiedzi ob. Bielewicza nie zamierza on przejść na „emeryturę" lecz wiele jeszcze lat poświęcić dla pracy około rozwoju boksu polskiego.

Pech chciał, że p. Bielewicza zastajemy chorego. Zaniemógł on bezpośrednio po przybyciu z mistrzostw, tak, że na razie musi pilnować łóżka. Sądzimy jednak, że [illegible] nie i p. Bielewicz w najbliższych dniach powróci do pracy.

— Co sądzi Pan o ostatnich mistrzostwach — rzucamy pierwsze pytanie.

— Poziom tegorocznych mistrzostw w stosunku do lat ubiegłych poprawił się wyraźnie. Z zadowoleniem stwierdzam — konkluduje nasz rozmówca — podciągnięcie się reprezentantów młodszych okręgów. Mam tu na myśli: Kraków Rzeszów, Częstochowę i Szczecin. Nie było podczas tegorocznych [illegible] różnic pomiędzy [illegible]. Przybyło nam wielu młodych i [illegible]cujących pięściarzy. [illegible] że nasze prace wysz[illegible] już pewne rezultaty.

[illegible] największą rewelacją jest [illegible] w wadze muszej [illegible] o Zagórskiego, to stanowi on dopiero dobry materiał na pięściarza.

Jestem przeświadczony, że za 3 lata boks polski osiągnie swój przedwojenny poziom.

— [illegible]a prezesa [illegible] w Warszawie.

— [illegible] pewne zastrzeżenie [illegible] w wadze średniej [illegible] W najbliższym czasie [illegible] konferencja na której przedyskutowane zostaną dotychczasowe sposoby prowadzenia walk w ringu i punktowania.

PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE

Obecnie na podstawie przebiegu mistrzostw kapitan związkowy wraz referatem wyszkoleniowym wyznaczy po czterech zawodników z każdej wagi na odbyć się ma[illegible] przed[illegible].

Do tej kadry [illegible] jeszcze [illegible] najbardziej uzdolnionych, ażeby mogli oni nabrać w czasie tego obozu dalszych umiejętności. **Na ostatnim obozie, który odbędzie się już bezpośrednio przed samymi Igrzyskami znajdzie się tylko 16 zawodników. Do Londynu pojedzie pełna nasza ósemka. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa oba te skoszarowane obozy odbędą się w Dziekance.**

[illegible] naszym występem na Igrzyskach będzie spotkanie z Węgrami, które rozegramy w dniach 7 i 10 maja br. na Węgrzech oraz prawdopodobnie spotkanie z **Danią**. Natrafiamy jednak na trudności ze sprowadzeniem jakiegoś przeciwnika do kraju, ponieważ w obecnym okresie przygotowań olimpijskich, żadne z państw niechętnie wysyła swych reprezentantów.

Po powrocie z Londynu staniemy do mistrzostw bałkańskich i mam nadzieję, że nasz występ powinien wypaść pomyślnie.

— Jak się jeszcze przedstawia sprawa przeniesienia siedziby PZB do [illegible] — [illegible] to [illegible] Olimpiadzie?

— [illegible] dekret wówczas nastąpi to wcześniej. Walne Zgromadzenie PZB może o tym decydować. Wiadomo, że Poznań został wybrany siedzibą na okres 3 lat.

[illegible] nie jest to na[illegible] sprawa.

[illegible]
TADEUSZ PACZKOWSKI

BRZÓZKA WYGRAŁ z Symonowiczem

[illegible]ając z mistrzostw Polski w Warszawie [illegible] muszej wydany został również werdykt krzywdzący zawodnika IKD-u).

Mecz został przerwany po dwu spotkaniach. Na podkreślenie zasługuje fakt, że mimo zejścia z ringu [illegible]ów wrocławskich [illegible] ze strony zawiedzionej publiczności nie doszło.

CZY CHCESZ POJECHAĆ *JAKO GOŚĆ NA OLIMPIADĘ*

TURNIEJ OLIMPIJSKI „WORLD SPORT"

„World Sports" [illegible] na Olimpiadzie w czasie od 29 lipca [illegible] w całości [illegible]ci za [illegible] w [illegible] również wszelkimi sprawami związanymi z pobytem gości w Anglii na czas trwania Igrzysk.

Konkurs rozpadł się na poszcze[illegible]

„Rola sportu w popieraniu międzynarodowego porozumienia i przyjaźni". Dopuszczalne są pewne warianty w tytule, które może zapro[illegible] tywę Komitetu Olimpijskiego winien [illegible] lub kilka dzienników w [illegible]raju.

Uczestnicy konkursu, wybrani przez jury będą gośćmi organizatorów Olimpiady.

Dotychczas zgłosiły gotowość współpracy w organizowaniu konkursu olimpijskiego czołowe dzien[illegible] Norwe[illegible]

[illegible] Komitetu [illegible] zain[illegible]

SPORT WSZERZ MYŚLĄ PRZEWODNIĄ W PRACY ZZK BRDA BYDGOSZCZ

Bydgoszcz Jednym z najaktywniejszych w chwili obecnej klubów pomorskich jest **KS ZZK w Bydgoszczy**. Powstał on w roku 1924 jako KS Brda z inicjatywy cenionego i powszechnie znanego działacza sportowego Bernarda Jaskólskiego, jedynego członka honorowego obecnego KS ZZK Brda.

Różne były koleje klubu w okresie przedwojennym. Przechodził chwile wzlotów i upadków, jak wiele zresztą pokrewnych mu stowarzyszeń. W okresie największego swego rozkwitu skupiał około 250 członków i prowadził działalność w ramach 5 sekcji. Najpozytywniejszymi osiągnięciami legitymowała się sekcja piłkarska, która rok [illegible] zajmowała czołowe miejsce [illegible] grupie mistrz. B kl. jednakże w spotkaniach finałowych o wejście do kl. A odpadła, będąc stale dystansowana przez mistrza podokręgu gdyńskiego. Z przedwojennej jedenastki pozostał jedynie jeszcze Ziółkowski, który do dziś dnia jest filarem drużyny oraz służy jako wzór prawdziwego sportowca.

Po wojnie reaktywował się już w maju roku 1945 jako KKS Brda przy czym do grona współzałożycieli należeli: Grylewicz, bracia Dąbrowscy, Cybulski, Chudziński, Wiśniewski i Gościński.

Obecna myślą przewodnią i dewizą w pracy klubu jest działalność sportu wszerz. Wyrazem tej działalności jest ilość członków, **wyrażająca się cyfrą 1308 członków oraz istnienie 13 sekcji a mianowicie piłkarskiej, bokserskiej, gier sportowych, hokeja na lodzie, kolarskiej, pływackiej i pingpongowej.**

Zespół piłkarski Brdy już w roku 1945 wywalczył sobie awans do klasy A, gdzie w roku 1947 zdobył tytuł wicemistrza Pomorza. Niezależnie od tego ambitni piłkarze **Brdy uzyskali tytuł mistrza DOKP Gdańsk na rok 1947 eliminując takie drużyny jak Pomorzanin, Gedania i Wisła Grudziądz.**

Młoda sekcja bokserska w ub. roku awansowała do elity pięściarskiej Pomorza gdzie niespodziewanie szybko nabrała ogłady ringowej. W pomorskiej A klasie znajduje się również drużyna hokejowa oraz drużyna koszykarzy.

Sekcja kolarska wychowała takiego asa szosowego jak Ritter. Sekcja ta zdobyła w ubiegłym roku III miejsce drużynowe w biegu kolarskim o mistrzostwo Polski ZRSS w Krakowie.

Pływacy rekrutując przeważnie młode siły po raz drugi z rzędu zdobyli puchar wojewody pomorskiego. W tym roku staną do ostatecznej walki o ten puchar, chcąc go po raz trzeci zdobyć.

Drużyna szczypiorniaka zdobyła w roku ub. mistrzostwo Pomorza. Z rozgrywek o wejście do ligi jednak zrezygnowała z powodu przeszkód technicznych, ustępując miejsce Zjednoczeniu.

Mimo tych niewątpliwych sukcesów klub nie spoczywa na laurach. Szkoli młody narybek **który kiedyś zajmie miejsce swych starszych kolegów.** 300 czynnych juniorów pozwala klubowi wierzyć w jeszcze lepszą przyszłość.

Celem dźwignięcia drużyny piłkarskiej na wyższy poziom, kierownictwo klubu zakontraktowało w ub. roku na występy w Bydgoszczy drużyny ekstraklasy: dwukrotnie AKS Chorzów (przegrywając 2:5 i 0:3) Cracovię 2:4, Pomorzanin 1:0, Gedanię 5:2, WMKS Katowice 5:1, San Poznań 5:3 itd.

Jedynym hamulcem pracy sportowej kolejarzy bydgoskich jest brak boisk i urządzeń sportowych. Bydgoszcz posiada tylko jedno jedyne boisko na zawody piłkarskie. Bokserzy Brdy ćwiczą i urządzają zawody w szkołach. Pływacy jeżdżą na treningi do Gdyni i Poznania, a letnią porą są zmuszeni zawody urządzać w Inowrocławiu wzgl. Grudziądzu, gdyż Bydgoszcz nie posiada odpowiedniej pływalni.

Z ramienia ZZK uzyskał klub świetlicę z własnym sekretariatem w Domu Kolejarza, przy ul. Dworcowej 63-6

(z. o.)

BOKSER KTÓRY WALCZYŁ *ZĘBAMI*

DZIEJE JEDNEGO ZŁOTEGO MEDALU *OLIMPIJSKIEGO*

Dla boksera - amatora [illegible] szczytniejszym a najbardziej pożądanym tytułem jest tytuł mistrza olimpijskiego.

Zdobycie złotego medalu na Olimpiadzie nie należy do spraw łatwych. [illegible] do finału utrudnia system eliminacyjny, i nieznajomość przeciwników. Z tych też [illegible] gicj, zdobycie złotego [illegible] wielkim wyczynem. [illegible] zaś tego sukcesu prawie [illegible] wo[illegible] j historii olimpijskich turniejów bokserskich wydarzyło się jeden jedyny raz i to w okolicznościach bardzo niezwykłych, przypominających [illegible] su zawodowego w Stanach Zjednoczonych.

Przedstawmy przede wszystkim głównego bohatera tych wydarzeń. Jest nim Harry Malin, w cywilu [illegible], **bez wątpienia najlepszy bokser - amator ostatniego pięćdziesięciolecia, człowiek, który nie przegrał ani jednej z** [illegible] **ry i który w** [illegible] **średniej zdobył dwa złote medale na Olimpiadzie w** [illegible]

[illegible] his[illegible] żandarmów, którzy naprózno usiłowali przywrócić spokój w paryskim Vel d'Hiver, historia wolnoamerykańskich walk, jakie na widowni toczyli ze sobą olimpijczycy rozmaitych krajów, historia protestów, demonstracji, zaprzeczeń, obalania decy[illegible] sło[illegible] Olimpiady.

[illegible] samemu Malinowi:

„Pierwszy złoty medal zdobyłem w Antwerpii w roku 1920 w wadze średniej. W [illegible] w Paryżu wygrałem kolejno na punkty z [illegible] wszych starciach zorientowałem się, że Brousse idzie na [illegible] wygrałem jednak lekko na punkty pierwszą rundę. W drugiej Borusse zaczął dążyć do zwarcia, co przypisywałem wrażeniu, jakie moje lewe wywarły na nim. W pewnej chwili uczułem dotyk jego warg i zębów na lewym ramieniu. Cofnąłem się i niezwróciłem uwagi na ten incydent.

W połowie 3 rundy wydawało się że Brousse oszalał. Byliśmy w ciągłym zwarciu. Brousse walczy z pochyloną głową i nagle uczułem ostry ból w piersiach. Zdałem sobie sprawę, że Brousse po prostu **ugryzł mnie**. To właśnie mnie zdenerwowało. Przeszedłem do ataku i przez resztę rundy Francuz nie miał okazji do powtórzenia swego tricku.

[illegible] rogu po walce [illegible] zapytał: „Ugryzł [illegible]" W odpowiedzi pokazałem [illegible] wyraźnie widać było odcisk zębów. Podszedłem do sędziego Belga i wskazując na tę „dekorację" powiedziałem: „Czy to nazywacie tutaj boksem amatorskim?" Sędzia popatrzył, ale nie powiedział ani słowa. Również i drugi sędzia punk[illegible]

[illegible]

[illegible] ry również zapoznał się z „ząbkami" Francuza. Przez kilka godzin uganiałem się po Paryżu za Gallardem i wreszcie odnalazłem go. Był gotów do złożenia oświadczenia przeciw Broussowi, co też rzeczywiście później uczynił.

Jury obradowało w następnym dniu. Chodziło przecież o obalenie werdyktu sędziów, rzecz niebywałą i to jeszcze na [illegible] dzano się również wi[illegible] wstrzymano rozpoczęcie [illegible] kałem w napięciu w garderobie na decyzje. **Wreszcie jury rozstrzygnęło: Brousse jest zdyskwalifikowany walkę wygrał Malin, który ma przygotować się do walki półfinałowej.** Nie pozostało mi zbyt wiele czasu i po 20 minutach ukazałem się na ringu z Belgiem Beackenem.

Na olbrzymiej sali rozpętało się prawdziwe pandemonium. Francuscy widzowie nie bardzo rozumieli, jakim cudem znalazłem się w półfinałach Widzowie zaczęli gwizdać, a później ryczeć i wyć. Inni protestowali. Miałem jednak swoich zwolenników i na sali wszczęły się **wkrótce prawdziwe wolnoamerykańskie walki. Awantury trwały przez 20 minut i nie ustały nawet podczas walki. Wypunktowałem Belga i jakoś szczęśliwie dostałem się do garderoby.** Chaos osiągnął owego wieczoru swój punkt kulminacyjny, gdy Francuzi, niosąc Broussa na ramionach przemaszerowali przez cały Vel d' Hiver.

Powyższe sceny powtórzyły się podczas mojej walki finałowej następnego wieczoru. Ale tym razem przezorni organizatorzy, obawiając się szarży sfanatyzowanych kibiców na ring, sprowadzili 200 żandarmów, którzy zdołali powstrzymać szturm tłumów. Awantury trwały jednak podczas [illegible]

[illegible] puścił się [illegible]

Prostest [illegible] **Brousse został zdyskwalifikowany a zwycięstwo.. przyznano Mallinowi. Jury olimpijskie stwierdziło, że foul nie był zamierzony..."**

Tak! Nie jest łatwo zdobyć po raz drugi złoty medal w olimpijskim turnieju bokserskim.

BRAK NAM 6-CIU LAT DO LONDYNU POWINNO POJECHAĆ 5–6-ciu BOKSERÓW POLSKICH *TWIERDZI SZTAM*

OGRANICZYĆ WYJAZDY *ZAGRANICĘ* W BIEŻĄCYM ROKU!

BYDGOSZCZ. [illegible] ma, mimo, iż jest rodowitym bydgoszczaninem trudno jest złapać w domu.

Popularny „profesor" polskich bokserów jest w Bydgoszcz bardzo rzadkim gościem, przebywając bez ustannie na obozach kursach i wyjazdach.

Toteż poczuliśmy się wielkimi „wybrańcami bogów", gdy w przed[illegible] apartamentów Sztama oznajmiono nam, że p. Feliks właśnie przebywa w rodzinnych pieleszach.

PSUJEMY URLOP

— Mam urlop — wita się z nami p. Feliks raźno wyskakując z łóżka mimo, iż było już dobrze popołudniu.

— [illegible] nam [illegible] jego uwag w mistrzostwach w Warszawie dla czytelników [illegible] Pomorskiego i p. Feliks z miejsca kapituluje.

— Mistrzostwa dały nam z nowych zawodników tylko jednego pełnowartościowego pięściarza — zaczyna swe ekspose najlepszy trener w Polsce. Jest nim Kasperczak [illegible]

[illegible]

— Na wyjazd do Londynu w każdym razie może liczyć — przerywamy.

— Nie wiem kto w ogóle pojedzie. **Moim zdaniem z ekspedycji należałoby wykluczyć wagę ciężką, średnią i ewent. półśrednią o ile Chychła nie wróci do formy.** Zadecydują zresztą o tym [illegible], które zamierza zorgani[illegible] PZB.

Namawiamy p. Feliksa do uprzedzenia kapitana sportowego w powołaniu bokserów na te turnieje i otrzymujemy taką listę:

Waga musza: Kasperczak, Brzózka, Kamiński i Górawski, **kogucia:** Grzywocz, Baza[illegible] ki, Szymonowicz **piórkowa:** Antkiewicz, Matloch, Czortek, Marcinkowski, Kruża ew. Adamski II, **lekka:** Rademacher, Skierka, Iwański, i Adamski, **średnia:** Kolczyński, Zagórski Pisarski i Nowara, **półciężka:** Szymura, [illegible]

NIE ROBIĆ DWUTOROWOŚCI

— Wydaje mi się — ciągnie Sztam — że w okresie przygotowań olimpijskich i trwania obozów PZB winień zabronić wyjazdów zagranicę naszej czołówce. Tak samo w anormalnych warunkach pracowałem przed mistrzostwami Europy, kiedy wszyscy reprezentanci przebywali na wyjazdach. Obóz w Dziekance pokrył się z ekspedycją budapeszteńską, a teraz znów Milicja Związki Zawodowe i Okręg warszawski wysyłają swych najlepszych zagranicę. Rezultat tego jest taki, że **chłopcy wracają zmęczeni lub co gorsza kontuzjowani i niezdolni do decydującej rozgrywki.**

— Zawodnicy których pan wymienił są znani już szerszemu ogó[illegible]

[illegible]

— Owszem. Szczegónie zadowolony jestem z okręgu poznańskiego. [illegible] **i Górnego ze Śremu, Woźniaka i Nowaka z Ostrowa, Sawickiego z Krotoszyna, bardzo dobrego Wytyka II z Kościana, Jakubowskiego z Leszna i Ciupkę z Szamotuł** Ponad to **z Łodzi** podobali mi się: **Maciejczyk, Ścibut, Borowski i Stec** (wszyscy z [illegible]) z **Częstochowy** Kubicki, **z Wrocławia** Szymonowicz i Szczepan. A już Wybrzeże i Pomorze są prawdziwymi kopalniami talentów. Wszędzie ma[illegible]

[illegible] Stec i [illegible] nazwisk.

BRAK NAM 6-CIU LAT

— A kiedy staniemy w boksie znów [illegible]?

— [illegible] za 3 lub 4 lata powinno być już ca[illegible], ale do pozycji z rok[illegible] nam jeszcze wiele. [illegible] taka sytuacja, że w [illegible] nam bokserów seniorów, którzy zaczęli boksować ok. 1941 roku. Wskutek wojny powstała tu sześcioletnia luka i dziś mamy albo juniorów słabych fizycznie do lat 20 [illegible] W kartotece PZB spotka pan najmniej właśnie chłopców w wieku 24 do 27 lat.

— Co zamierza Pan robić po powrocie z Londynu.

— Na razie moim ostatnim etapem jest Olsztyn — ostatni okręg, [illegible] adzie chyba [illegible] nie [illegible] i może przyjmę propozycję [illegible]-u, ale raczej pracować będę ogólnie nad podniesieniem boksu w całej Polsce.

Sztam wierzy, w swe siły, my wierzymy w jego umiejętności.

Z. OLESIUK

POMORZE W LIDZE

ZKS ZJEDNOCZENIE Bydgoszcz AWANSUJE DO LIGI SZCZYPIORNIAKA

[illegible] Po[illegible]

[illegible]

Drużyna [illegible] będzie w lidze w następującym składzie: bramkarz — Lewandowski, obrona — Minerwin, Napierała, pomoc — Malchrowicz, Narzyński, Daniec atak — Butkiewicz, W[illegible]

PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE

BELGIA

NIE ZOBACZYMY FOOTBALLISTÓW BELGIJSKICH

na turnieju piłkarskim w Londynie, ponieważ belgijski Kom. Olimpijski stoi na gruncie bardzo ścisłego przestrzegania zasad amatorstwa, a z amatorstwem piłkarzy Belgii jest bardzo niewyraźnie. Pojadą natomiast do Wembley lekkoatleci na czele z Reiffem, który trenuje wyłącznie na dystansie 5000 metrów i jak twierdzą obserwatorzy może zagrozić Zatopkowi. Everaert, lekkoatleta nr 2 na liście mistrzów pobiegnie na 10.000 m i na 3.000 m przez płotki, spadochroniarz Gailly wystąpi w maratonie, Braekman na 110 m przez płotki. Silny zespół pobiegnie w sztafecie 4x100 m. Poza lekkoatletami Belgia wysyła doskonałego kolarza — sprintera F. Marquenie, którego uważa się za groźnego rywala amatorskiego mistrza świata Harrisa.

CHINY

ŻÓŁCI PIŁKARZE WYBIERAJĄ SIĘ DO WEMBLEY

jako najpoważniejszą część składowa chińskiej ekipy olimpijskiej. Przygotowania są w pełnym toku. W końcu lutego odbył się w Hong-Kongu turniej eliminacyjny, a podobne rozgrywki odbyły się na Jawie, Siamie, w Indochinach i archipelagu Malajskim. Wyłonieni kandydaci do reprezentacji piłkarskiej Chin trenują obecnie pod okiem australijskiego trenera. Na dwa miesiące przed Olimpiadą Chińczycy wyruszą w wielkie tournee po Azji, zawadzą o Australię i Nową Zelandię, a stamtąd wyjadą do Południowej Afryki, by w Londynie dołączyć się do lekkoatletów, pływaków, koszykarzy i kolarzy.

Ogółem ekipa olimpijska Chin będzie liczyła 50 zawodników i 10 officielów, będzie więc mniej liczna niż berlińska w r. 1936. Lekkoatleci chińscy wezmą udział w Szanghaju w mistrzostwach krajowych, które potrwają w maju 10 dni. Przewiduje się miesięczny obóz dla uczestników wyprawy do Londynu, Na ogół jednak Chińczycy oceniają bardzo pesymistycznie swe szanse. Wiadomo wojna nie sprzyja sportowi.

EGIPT

NIESPODZIANKA EGIPSKA?

Aż 100 zawodników egipskich wybiera się do Londynu. Są to zapaśnicy, pływacy, koszykarze, szermierze, gimnastycy i piłkarze. W [illegible] złote medale powinny przypaść Mahmoudowi Hassanowi mistrzowi Europy w r. 1947 w wadze koguciej i [illegible] **Fayadowi** (piórkowa) i **Tounemu** (średnia). Wśród pływaków Kamal Aly Hassan [illegible] mistrz świata powinien dojść do finału na 200 m.

Największą jednak niespodziankę zapowiadają **piłkarze** którzy trenują pod kierunkiem **Erica Keena**, [illegible] Jedenastka egipska okazała się poważnym przeciwnikiem Ujpestu mistrza Węgier w czasie jego niedawnego turnieju w Egipcie. Pięciu piłkarzy zostało już wybranych do reprezentacji olimpijskiej. W maju i czerwcu jedenastka Egiptu rozegra kilka spotkań z dobrymi drużynami europejskimi.

„PARTYZANT" (KIELCE — „GROCHÓW" (WARSZAWA)
4:3 (0:3)

WARSZAWA. W Warszawie odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie między kieleckim „Partyzantem" a stołeczną A-klasową drużyną „Grochów". Mecz po nieciekawej i stojącej na niskim poziomie grze zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:3 (0:3). Drużyna kielecka [illegible] 3 bramki w ciągu [illegible]

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Swański — 2, Kulesza i Jabłoński — po jednej, dla pokonanych: Kruk — 2, Marciszewicz II — 1. Sędziował ob. Aleksandrowicz. Widzów około 500 osób.

SOK (KATOWICE) SOK (KRAKÓW)
2:1 (1:1)

KRAKÓW. W Krakowie rozegrany został mecz piłki nożnej między drużynami Służby Ochrony Kolei z Katowic i Krakowa zakończone zwycięstwem gości w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Błaszczyk (z karnego) i Kuraś, dla pokonanych — Groch (z karnego). Sędziował ob. Kawecki.

FOTOGRAFIE Z MECZU POLSKA-ZSRR
ROBIĄ W BUŁGARII
wielkie wrażenie

BUŁGARSCY BOKSERZY chcą przyjechać na kilka spotkań do Polski

Oferta p. Stoiczewa

Katowice. Przed trzema dniami a więc w niecałe dwa tygodnie od chwili powrotu z Sofii otrzymałem od kierownika bułgarskiego boksu p. G. Stoiczewa (brata znanego już czytelnikom Sportu gen., reprezentanta Bułgarii w hippice) list następującej treści.

„W uzupełnieniu podanych panu wiadomości o boksie bułgarskim donoszę, że repr. ósemka Sofii chętnie przyjechałaby do Polski na kilka spotkań, na prawach rewanżu. Ew. reflektanci kierować mogą oferty na adres: — Narodni Fizkulturni Sojuz Bułgarii, Sofia ul. Dobrudzy 9 z ew. dopiskiem Stoiczew Georgiew".

WÓDZ BUŁGARSKIEGO pięściarstwa był jednym z tych, którzy pierwsi odwiedzili repr. piłkarską Polski po jej przybyciu do hotelu „Sławiańska Beseda" w Sofii.

— Czy nie ma Pan przypadkowo zdjęć polskich bokserów zwrócił się do mnie z pytaniem p. Stoiczew, kiedy przedstawili mi go koledzy z bułgarskiej prasy.

Przypadkowo miałem. Tak się złożyło że wśród materiałów redakcyjnych i zdjęć, które zabrałem z sobą do Bułgarii znalazło się również kilkanaście fotografii z międzypaństwowego spotkania Polska — ZSRR w Warszawie. Były wśród nich fragmenty walk Bazarnik — Awdejew i Antkiewicz — Kniaziew, ósemka polska i radziecka, widok ogólny stadionu WP wypełnionego po brzegi 40.000 widzów — entuzjazm publiczności po ogłoszeniu zwycięstwa Bazarnika nad Awdejewem i uroczystości powitania obydwu drużyn na ringu.

Zdjęcia te zrobiły na mym gościu bardzo duże wrażenie i zdobyły go w zupełności dla polskiego pięściarstwa. P. Stoiczew kilkakrotnie oglądał je nie mogąc wprost uwierzyć w tak wielką popularność tej dziedziny sportu w Polsce. Wiadomość że na stadionie WP w Warszawie oglądało ten mecz 40.000 widzów a w Katowicach prawie że tyle samo były dla kierownika bułgarskiego pięściarstwa prawdziwym „odkryciem Ameryki".

Z panem Stoiczewem rozmawialiśmy później dużo o boksie: polskim, czeskim, radzieckim, węgierskim, rumuńskim, jugosłowiańskim, zachodnioeuropejskim i bułgarskim. W tym ostatnim wypadku rozmowa nasza ograniczała się do wykładu mego rozmówcy.

P. Stoiczew bardzo żałował, że nie mogłem z bliska ujrzeć jego pięściarzy — niestety w czasie naszego 3-dniowego pobytu w stolicy Bułgarii w programie odbywających się imprez boksu nie było. Po ostatnim spotkaniu międzymiastowym Sofia — Belgrad w którym Sofia wygrała 10:6 — najbliższa impreza bokserska przewidziana jest dopiero na 2-go maja i będzie nią turniej 3-ch miast Sofia — Plowdiw — Warna.

EXPOSE P. STOICZEWA

BOKS W BUŁGARII jest sportem nowym. Przed wojną był oczywiście też uprawiany, ale nie cieszył się popularnością. Robotnik i chłop bułgarski nie bardzo wiedzieli co to jest sport w ogóle, a bułgarska inteligencja i arystokracja nie wykazywały zupełnie zainteresowania i zrozumienia dla „mordobicia". Ponieważ nie było chętnych oglądania imprez bokserskich, nie było też działaczy i zawodników.

16 SEKCJI I 200 BOKSERÓW

Dziś sytuacja uległa zupełnej zmianie. Boks bierze młodzież, i zdobywa sobie prawo obywatelstwa. **Jakkolwiek cyfry podane przez prezesa bułgarskiego Komitetu Boksersk. 16 sekcji i 200 zarejestrowanych w Komitecie pięściarzy nie zaimponują polskim czytelnikom (bo nie jest to nawet tyle, ile liczy każdy większy okręg PZB), to jednak obiektywnie stwierdzić trzeba, że na małą Bułgarię i 2 lata pracy Bułgarskiego Związku Fizkultury jest to osiągnięcie z którego p. Stoiczew jest i może być dumny.**

PROGRAM DŁUGOFALOWY

Nie mamy żadnych na razie ambicji odgrywania w boksie roli jakiegoś mocarstwa powiedział mi p. Stoiczew — Bułgarski Związek Fizkultury dąży jednak do tego aby ta gałęź sportu stała się jednym z podstawowych elementów w wychowaniu naszego młodego pokolenia. Kiedy boks stanie się u nas sportem tak jak np. piłka nożna czy kolarstwo będziemy mieli również i mistrzów na skalę europejską. Silnych ludzi w Bułgarii nie brak.

To jest ogólna wytyczna w pracy Bułgarskiego Komitetu Bokserskiego w Zw. Fizkultury obliczona na dłuższą metę.

Nie znaczy to bynajmniej aby Bułgarzy zrezygnowali w chwili obecnej z kontaktów międzynarodowych i uczenia się przez organizowanie jak najczęstszych zawodów, uczestniczenia w turniejach itp. Tych 200 pięściarzy których posiada dziś Bułgaria na pewno nie przyniesie jej wstydu na arenie międzynarodowej.

JAK BOKSUJĄ BUŁGARZY?

Jak boksują Bułgarzy? — Z tego co słyszałem od p. Stoiczewa muszę wnioskować że hołdują oni nowoczesnemu boksowi opartemu na wzorach zawodowych: Szybkość, doskonała kondycja na 5 — 6 rund i cios oto główne walory naszych przyszłych przeciwników w igrzyskach bałkańskich. Dużym mankamentem jest brak dobrego trenera ale problem ten ma być w najbliższym czasie rozwiązany.

Człowiekiem, po którym bardzo dużo obiecuje sobie Bułgarski Komitet Bokserski jest eksmistrzem Europy w wadze koguciej Austriak Ernst Weiss Pertraktacje z nim są już niemal na ukończeniu i prawdopodobnie nic nie będzie stało na przeszkodzie aby mógł on rozpocząć swą pracę.

IV MIEJSCE NA BAŁKANACH I DWÓCH WICEMISTRZÓW

Dotychczasowe wyniki? Spotkań międzypaństwowych Bułgarzy jeszcze nie rozgrywali. Na turnieju bokserskim w igrzyskach bałkańskich jakie rozegrane zostały w r. ub. w Bukareszcie, Bułgarzy zajęli 4-te miejsce zdobywając indywidualnie 2 tytuły wicemistrzowskie. Finalistami bukareszteńskimi byli z Bułgarów Wl. Christow (w. półciężka) oraz Stojan. Acew (w. piórkowa).

* * *

Bokserzy bułgarscy robią stałe postępy — zapewniał mnie p. Stoiczew — i dziś znajdują się w znacznie lepszej formie niż np. w roku ubiegłym w Bukareszcie. Stałe treningi — turniej 3-ch miast w dniach 2 — 3 maja praca Weissa, spotkanie z repr. **Belgradu 6 lipca w Belgradzie i 1. 7. z Bukaresztem w Sofii** wreszcie mistrzostwa indywidualne (13, 15 i 17 8.) będą najlepszym przygotowaniem do tegorocznego turnieju państw bałkańskich który rozegrany zostanie tym razem w stolicy Albanii 16.9.

PREZENTUJEMY MISTRZÓW

Mistrzem drużynowym Bułgarii w boksie jest **Spartak Plowdiw.** Dobre sekcje mają **Slavia, Sofia, Lokomotiv i Spartak Warna.**

Mistrzami poszczególnych kategorii są: **w wadze muszej Ovanesian** (Plowdiw). Nie wiele ustępuje mu Pencew (Warba) **w wadze koguciej Krumow** (Sofia) którego najgroźniejszym rywalem jest Tudzarow (Plowdiw) **w wadze piórkowej Petrow** (Plowdiw) **w wadze lekkiej Doczo Iwanow** (Warna) **w półśredniej Kalkow** (Warna). B. dobrym pięściarzem w tej kategorii jest również Topałkow **w średniej Zachariew B.** (Sofia) **w wadze półciężkiej Czeuszew** (Sofia) **i w wadze ciężkiej Christow** (Sofia).

Z WAGĄ CIĘŻKĄ PODOBNIE JAK U NAS

„Piętą achillesową" boksu bułgarskiego jest waga ciężka i w meczach międzynarodowych Bułgarzy przesuwają Christowa do półciężkiej a jedną z wag lżejszych doublują (oczywiście za zgodą przeciwników).

B. T.

NA TEMATY BAŁKAŃSKIE
ANGLOAMERYKANIE *URZĄDZAJĄ* IGRZYSKA ISTMIJSKIE

* Tabelka najlepszych wyników lekkoatletów bułgarskich za rok ubiegły wygląda następująco:
100 mtr A. Gawriłow 11.3
200 mtr A. Nецow 23.4
400 mtr płotki Tatrew [illegible]
1500 mtr. Mitow 4.19.6 mtr.
dysk dr Dimitrow A. 35.87 mtr
kula dr Dimitrow 13.53 mtr
trójskok Dagorow 13.18 mtr
tyczka Jeremijew 3.33 mtr
skok wdal Hałaczew 6.66 mtr.

* Jak podało radio w Atenach i Ankarze jeszcze w tym roku zorganizowane zostaną „Wielkie Igrzyska „ISTMIJSKIE" państw śródziemnomorskich.

Oficjalnym projektodawcą jest Grecja, faktycznie jednak pomysł ten powstał u Amerykanów i Anglików. Świadczy o tym chociaż taki fakt, że udział w igrzyskach istmijskich ma wziąć Hiszpania gen. Franco, Włochy Gaspericgo, Turcja, Egipt i Libanon.

Prasa państw demokratycznych półwyspu bałkańskiego bardzo dużo pisze na temat tej nowej imprezy.

Jugosłowiańska **Borba** dowodzi że urządzenie igrzysk przez Grecję ma być przeciwwagą igrzysk bałkańskich — środkowoeuropejskich na które po przystąpieniu do nich Polski i CSR zwracać zaczyna się uwaga sportowców całej południowej Europy i państw śródziemnomorskich. Młodzież demokratyczna tych krajów chciała by bardzo spróbować swych sił ze sportowcami Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Jugosławii, Albanii, Bułgarii a w najbliższej przyszłości i ZSRR ale na przeszkodzie temu stoją reakcyjne rządy. Chcąc odwrócić uwagę od igrzysk bałkańskich młodzieży państw pozostających pod wpływem angloamerykanów — Amerykanie z Anglikami urządzają igrzyska istmijskie.

Które igrzyska będą atrakcyjniejsze i będą stały na lepszym poziomie sportowym i moralnym okaże przyszłość — kończy „Borba".

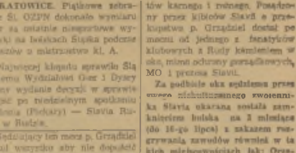
ZA BRAK aktywności — wydalenie z ZPB

Poznań. Polski Związek Bokserski na swym ostatnim posiedzeniu skreślił z listy członków RKS Elektryczność Warszawa za brak wszelkiej aktywności.

Czeka to również te kluby, które są członkami PZB, lecz nie wykazują żadnej działalności.



Fragment walki finałowej w zeszłorocznym turnieju bokserskim igrzysk bałkańskich w Bukareszcie. Walczą Bułgar Christow i Jugosłowianin Krleza, który wygrał.



ZA PODBICIE OKA *SĘDZIEMU* PRZEZ KIBICA KLUBU ZAMKNIĘCIE BOISKA

KATOWICE. Piątkowe zebranie Śl. OZPN dokonało wymiaru kar za ostatnie niesportowe wybryki na boiskach Śląska podczas meczów o mistrzostwo kl. A.

Najwięcej kłopotu sprawiło Śląskiemu Wydziałowi Gier i Dyscypliny wydanie decyzji w sprawie zajść po niedzielnym spotkaniu Polonia (Piekary) — Slavia Ruda w Rudzie.

Sędziujący ten mecz p. Grządziel robił wszystko aby nie dopuścić do zwycięstwa gospodarzy i w rezultacie Polonia Piekary wygrała 3:0 zdobywając bramki z rzutów karnego i [illegible]. Posądzony przez kibiców Slavii o przekupstwo p. Grządziel dostał po meczu od jednego z fanatyków klubowych z Rudy kamieniem w oko, mimo ochrony porządkowych, MO i prezesa Slavii.

Za podbicie oka sędziemu przez swego niekulturalnego zwolennika Slavia ukarana została zamknięciem boiska na 3 miesiące (do 16-go lipca) z zakazem rozgrywania zawodów również w takich miejscowościach jak: Orzegów, Godula, Bobrek, Bielszowice, Nowa Wieś, Nowy Bytom i Zabrze. Zakaz ten ma uniemożliwić kibicom Slavii wędrówki na mecze swych pupilów.

Za „ostrą grę" (ostra gra jest dozwolona — przyp. red.) ukarani zostali następujący piłkarze Slavii: Binek Henryk 3 miesięczną dyskwalifikacją oraz Siencel i Kaiser 3-miesięczną dyskwalifikacją.

Niski wymiar kary — jak podaje komunikat WG i D. Śl. OZPN — spowodowany został okolicznością, że wybryk na boisku w Rudzie miał miejsce poraz pierwszy po wojnie a poza tym zarząd klubu zrobił wszystko, aby dać ochronę sędziemu.

Awantury po meczu RKS Zabłocie Żywiec — Baildon Katowice w Żywcu w dniu 17. 4 znalazły swój epilog w zamknięciu boiska w Żywcu i Zabłociu dla klubu RKS Zabłocie na okres 6-ciu miesięcy. — Ponadto R. K. S. Zabłocie ukarany został grzywną 1000 zł. za brak porządkowych. Dalsze dochodzenia trwają i w najbliższym czasie ukarani zostaną poszczególni winni zajść piłkarze.

Kpt. drużyny Siemianowiczanki Piechaczek Zygmunt ukarany został na tym samym posiedzeniu dożywotnią dyskwalifikacją za czynne znieważenie sędziego na meczu ZZK Katowice — Siemianowiczanka.

HISTORIA Z BUFETOWA
ZE STACJI AZORY NALEŻY
DO NIEPOWROTNEJ PRZESZŁOŚCI

WSZYSCY NA START BIEGÓW NARODOWYCH W DNIU ŚWIĘTA PRACY

WARSZAWA Główny Urząd Kultury Fizycznej w swoich naczelnych kierunkach pracy związanych z nowymi podstawami sportu, wyraźnie podkreśla postulat umasowienia, kultury fizycznej.

Nasz przedwojenny dorobek na tym polu był bardzo skromny. W latach poprzedzających wojnę nie znajdujemy szerokich mas ani wysokich cyfr obrazujących rozrastanie się sportu w szerokich masach społecznych. Prawda, że zdobywaliśmy wiele zwycięstw na arenie międzynarodowej ale było to zasługą [illegible]

[illegible] dziennikarz [illegible] ujął to [illegible] „Bufetowa ze stacji Azory" i trafił w sedno sprawy mówiąc o ówczesnym sporcie kobiecym. Czasy rekordów światowych, medali olimpijskich mieliśmy za sobą. Nazwiska [illegible] czy Walasiewiczówny zn[illegible] w całym światowym [illegible]. Mieliśmy jak słusznie powi[illegible] Trojanowski te nazwiska a [illegible] go nic aż wreszcie [illegible] cu doszukać się [illegible]

[illegible] li czy [illegible] kartotekę graczy. [illegible] pozorna, obejmowała spis graczy od 1920 roku i niejeden ze starszych panów, może już członek zarządu związku czy klubu, może już tylko sędzia, tre[illegible] nych meczy, mógł tam odnaleźć swoje nazwisko.

Propagowane przez Polskie Radio narodowe biegi na przełaj mogły się poszczycić rekordową liczbą [illegible]. Jeszcze tylko dość dobrze rozbudowany udział zespołów szkolnych w piłce ręcznej — a będzie to cały dorobek.

[illegible] chwili do odrobienia swoich zniszczeń wojennych i mimo zdobywania wszystkiego od nowa rzucił zdrowy posiew masowości. Organizacje młodzieżowe [illegible]

[illegible] o dobra sportu polskiego, wita i radość [illegible]. Tylko masy trenujących są pewną podstawą sportu wyczynowego, naturalnym podłożem rekordów.

[illegible] na dotychczasowym dorobku. Rzucając hasło wyprowadzenia tłumów na boiska, pływalnie czy ringi, sprecyzował pierwszą fazę realizacji tego w Narodowych Biegach na Przełaj! Od[illegible] w dniu Święta Pracy 2 maja [illegible]dą [illegible] w każdym mieście, w każdej gminie [illegible]

Już początkowe liczby zapewniają [illegible] wynik z 1938 na szary koniec. Nareszcie będziemy się mogli wykazać liczbami obrazującymi nasze ambicje i możliwości. Mimo tłumów na starcie, biegi nie zatracą charakteru sportowego. Podział na wiek [illegible] tujących i odpowiednia [illegible] wniają udział wszystkich. [illegible] aparat organizacyjny sięga aż do gmin Doceniając wartości gromadnego startu wszystkie organizacje zapowiedziały swój udział.

Na starcie nie powinno zabraknąć sportowców zorganizowanych w klubach i tych, którzy grają w piłkę nożną czy ręczną, tych co [illegible] na przełaj są częścią składową treningu każdego sportowca, bez względu jaką gałąź uprawia.

[illegible] brania udziału wszystkim piłkarzom, [illegible] dobnie sprawę.

Chcemy jeszcze przypomnieć, że najlepsi biegacze świata zaczynali swoją drogę do zwycięstw od biegów na przełaj. Niezapomniany mistrz olimpijski Janusz Kusociński [illegible]

Mistrz Polski w lidze koszykowej panów, YMCA Łódź

WROCŁAW

* W Wrocławiu utworzony został Wrocławski Okręg Tenisowy. Na czele zarządu związku stanął wiceprezydent miasta Wrocławia Horwat.

* W ramach Wystawy Wrocławskiej przewidzianych jest szereg imprez sportowych. Szczególnie bogaty kalendarzyk mają na ten okres bokserzy. Projektują oni:

w dniach 9—11. 7 urządzić turniej Ziem Odzyskanych z udziałem zawodników Gdańskiego OZB, Szczecińskiego, Olsztyńskiego, Śląska Opolskiego, Ziemi Lubuskiej oraz Dolnego Śląska.

dnia 22 lipca rozegrać spotkanie [illegible] — Polska Centralna.

12 sierpnia eliminacje przedolimpijskie PZB.

31 VII [illegible] spotkania repr. juniorów Polska — CSR [illegible].

ZAWALIŁ SIĘ BALKON Z PUBLICZNOŚCIĄ
PODCZAS WALKI URBANIAK - NOWARA
NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA MECZU W KATOWICACH

Katowice. W czwartek rozegrany został w Domu Kultury Huty Baildon mecz pięściarski z cyklu rozgrywek o puchar hon. prezesa Śl. OZB Sadłowskiego pomiędzy zespołami mistrza RKS Batory Chorzów a Baildonu.

Spotkanie znalazło nieoczekiwany i tragiczny epilog. W czasie walki w wadze półciężkiej Nowary z Urbaniakiem pod naporem stłoczonych widzów załamała się **balustrada drugiego balkonu i około 30 osób spadło z wysokości 8 m na głowy stojących na parterze.** Na szczęście obyło się bez śmiertelnych wypadków, jednak kilka osób doznało poważnych obrażeń cielesnych. 6 osób odwiezionych zostało do szpitala.

Winę za tę katastrofę ponoszą organizatorzy, którzy sprzedali znacznie więcej biletów, aniżeli jest miejsc na szczupłej sali. Już przy wejściu rozgrywały się dantejskie sceny, a wiele osób mimo wykupienia biletów nie dostało się na salę.

Władze bezpieczeństwa i sportowe wyciągną niewątpliwie z powyższego wypadku odpowiednie konsekwencje, ukarzą nieodpowiedzialnych organizatorów, a na przyszłość zamkną urządzenia imprez sportowych w sali, która się w ogóle do tego nie nadaje.

Do czasu katastrofy rozegrano następujące spotkania, które przyniosły wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy Batorego): w wadze muszej Kempa wygrał pewnie z Jauernikiem, w koguciej Ostrecki [illegible] z Dmudem, w piórkowej Chmiel pokonał Pozaratę.

W wadze lekkiej wystąpił po dłuższej przerwie, spowodowanej złamaniem ręki, Bibrzycki, który w drugiej rundzie znokautował Niedzielę. Bibrzycki w meczu czwartkowym doznał jednak ponownego złamania ręki (w tym samym miejscu) i zapewne znowu będzie pauzować przez dłuższy okres czasu.

W wadze półśredniej Kula wypunktował Bodurę, w średniej Kusz wygrał z Pawliczkiem, w półciężkiej Nowara zdobył punkty walkowerem. Walka towarzyska Nowary z Urbaniakiem została po pierwszej, wygranej wysoko przez Nowarę rundzie przerwana.

W ringu sędziował p. Tkocz [illegible] sław.

Uwaga tenisiści!

MASZYNKI ŻELAZNE DO ZNACZENIA LINII NA KORTACH TENISOWYCH, WYRABIA I SPRZEDAJE:

Fma Winiarski Stanisław

Kraków, ul. Retoryka 17 2073g

ALBAŃCZYCY GRAJĄ DOSKONALE
NIE POTRAFIĄ TYLKO STRZELAĆ
BUDAPESZT POKONANY w TIRANIE
AKROBATA LLAMBI NOWYM LEONIDASEM?

[illegible]

Tirana. Wizyta w Tiranie drugiej reprezentacji piłkarskiej Węgier [illegible] przegrali 1:3 (0:1). [illegible]

Tirana: Pomelli, Dilica, Hajdari, Llambi, Fabo, [illegible]

Budapeszt: [illegible]

Reprezentacja Tirany była zespołem bezwzględnie lepszym od Budapesztu. W pierwszym meczu Albańczycy przegrali nie mając [illegible]

[illegible] wodów panicznie obawiali się [illegible] Laborcz którym Budapeszt [illegible]

[illegible]

Szkoff B.

WE WTOREK
PRAGA — ŚLĄSK

Katowice. Śląskiemu Okręgowemu Związkowi Piłki Nożnej udało się zaangażować reprezentację Czechosłowacji na jedno spotkanie z reprezentacją Śląska. Mecz odbędzie się na stadionie AKS we wtorek o godz. 17-tej.

Kapitan sportowy ŚLOZPN zestawił następujący skład drużyny Śląska: Janik (Brom), Janduda, Gebur, Suszczyk, Andrzejewski, Gajdzik, Przecherka, Cieślik, Alszer, Cebula, Barański.

Rezerwowi: Muskala, Pytel, Parys, Janik, Bartyla, Kubicki.

Kpt. drużyny czeskiej — Hajny wita się z Ben Barkiem przed meczem CSR — Francja.

Reprezentant Czechosłowacji Koubek

Napastnik Cejp.

PIERWSZE ECHA SUKCESU NASZYCH PIŁKARZY W MECZU Z CSR

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA TEGOR. SEZONU STWIERDZAJĄ ROZGŁOŚNIE ZAGRANICZNE

KATOWICE. Rzadko kiedy na skutek triumfu naszych sportowców powstał tak wielki entuzjazm jak po wygranym przez naszych [illegible]

Entuzjazm tym dlatego był tak wielki, że przyzwyczajeni od trzech lat do zbierania cięgów na wszystkich stadionach świata odnieśliśmy pierwsze zwycięstwo, które głośnym echem odbija się po całej Europie.

Zwycięstwo nad reprezentacją piłkarską Czechosłowacji to nie [illegible] tym kontynencie.

Pragnąc się przekonać jakie wrażenie wywarł w Europie [illegible] Redakcji aparaty radiowe i we [illegible] słuchaliśmy tych kilkanaście słów pochlebnych dla nas wzmianek.

Radio Belgrad w wiadomościach sportowych podało, że:

„Jednym z najciekawszych spotkań międzypaństwowych ub. niedzieli był mecz piłkarski Polska — Czechosłowacja o puchar bałkańsko [illegible] Wynik warszawski mówił sprawozdawca belgradzki świadczy, że remis w Sofii nie był dziełem przypadku.

RADIO WIEDEŃ. Na wstępie wiadomości sportowych podało, że zwycięstwo Polski nad Czechosłowacją było jedną z największych niespodzianek piłkarskich po wojnie. Polacy — mówił wiedeński speaker — wg zdania fachowców całkowi[illegible] przypadł w udziale. Wynik warszawski nie był dziełem przypadku.

RADIO PTT PARYŻ poświęciło w sprawie kilka słów jedynie niedzielnemu meczowi, których brzmienie było nast.: Doskonale grająca piłkarska reprezentacja Polski postarała się o nielada niespodziankę, wygrywając różnicą dwóch bramek z Czechosłowacją. Znając ustaloną wartość piłkarzy czeskich należy baczną uwagę zwrócić na Polaków, którzy potrafili ich pokonać.

SOFIA rozczarowana słabym wynikiem swojej drużyny w [illegible] kę rekompensatę czego dała wyraz w sprawozdaniu z warszawskiego [illegible]

„Widzieliśmy Polaków niedawno temu u nas podziwialiśmy ich ambicję, [illegible] i zdolność improwizacji dlatego też wynik warszawski nie jest dla nas zbyt wielką niespodzianką.

*

Po raz pierwszy więc po wojnie na falach eteru popłynęła radosna dla nas wieść, że nareszcie odnieśliśmy sukces o którym mówi się od zatoki Biskajskiej do Uralu.

Nic więc dziwnego, że u nas w [illegible] zwycięstwa przybrał tak poważne for[illegible]

Ludzie siedzący przy głośnikach radiowych przybierali dumne i pyszne miny jakby sami na stadionie WP wykopali to zwycięstwo dla na[illegible]

Gdy Białas zdobył trzecią bramkę u pewnych znajomych mieszkających vis a vis Redakcji wybuchł taki entuzjazm, że słychać go było na całej ulicy do placu [illegible]

Nasz sprawozdawca z meczu Zagłębie — Łódź donosi, że na boisku panowało większe zainteresowanie meczem w Warszawie niż sosnowieckim, i została zorganizowana specjalna obsługa i łączność z pobliską restauracją gdzie zainstalowany był aparat radiowy. Co 15 minut napływały na boisko meldunki o stanie meczu a gracze z [illegible] wynik, który ich więcej interesował niż własne zmagania.

Restauracje, kawiarnie i bary zarobiły dzisiaj więcej mimo pięknej pogody niż pierwszego po wypłacie. Takie wydarzenia trzeba było oblać i to solidnie. Przy „kielichu" jeszcze raz można było przeżyć swoje 90 minut.

[illegible] wspaniałe [illegible]

[illegible] specjalnie [illegible] zdarzają się zbyt często.

[illegible] nie bowiem wierzymy, że przełamaliśmy złą passę i niecodzienne triumfy niedługo spowszechnieją nam zupełnie.

Zasłużone zwycięstwo Ślązaków w zawodach pięściarskich juniorów Śląsk — Kraków 9:7

Kraków (tel. wł.). W meczu [illegible] dała się z zawodników Cracovii i Groble, a bez udziału bok[illegible]

W wadze piórkowej: Wasil zwyciężył na punkty Zadożę; **w wadze muszej:** Latacki przegrał z [illegible]; **w koguciej:** [illegible] kiem; **w piórkowej:** Dwernicki przegrał z Rudnym; **w lekkiej:** [illegible]; **w półśredniej:** Stasiak wygrał [illegible] skim; **w średniej:** Molyka prze[illegible]; **a w półciężkiej:** Brzeziński wygrał z Podraskiem.

Z CAŁEGO KRAJU

KRAKÓW

MECZ ZAPAŚNICZY BATA ZLIN — RKS LEGJA KRAKÓW [illegible]

KRAKÓW (tel. wł.) W sobotę rozegrane zostały towarzyskie zawody zapaśnicze pomiędzy drużyną czeską Bata Zlin i RKS Legja Kraków. Przyniosły one niezasłużone zwycięstwo Czechom, gdyż sędzia czeski wyraźnie skrzywdził Strużka i Grosa.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Waga musza: Zeman (Czech) wygrał walkowerem z powodu nadwagi Miłosia.

Waga kogucia: Ponczocharz (C) pokonał Mazurka w 8 minucie.

Waga piórkowa: Zelinka (C) zwyciężył Strużka.

Waga lekka: Tanczyniec (C) wygrał w 7-mej minucie Wojciekiewicza.

Waga półśrednia: Styka (C) zwyciężył Grosa.

Waga średnia — Rudon (Kraków) pokonał Ligolę.

Waga półciężka — Bajorek (Kr) pokonał Kuczerę.

Waga ciężka — Rusek (Kr.) zwyciężył Czerniaka.

Na macie sędziował Pawlikowski i Czech Hunstein, na punkty sędziowali: A. Pawlikowski i Ponczocharz.

Nasi zawodnicy walczyli we wszystkich spotkaniach bardzo ambitnie.

KRAKOWSKA KLASA „A"

Kraków (tel. wł.). W ub. niedzielę w rozgrywkach piłkarskich krakowskiej klasy A padły następujące wyniki:

Groble — Fablok 4:0 (1:0).

Zwierzyniecki — Korona 1:0 (0:0).

Prokocim — Tarnovia IB 4:1 (1:1).

Helmek — Wieczysta [illegible] (2:0).

Garbarnia IB — Wisła IB 3:3 (2:1).

Cracovia IB — Dąbski 1:3 (1:2).

WARSZAWA

ZWM Zryw Warszawa zdobywa puchar zarządu miejskiego

Warszawa. Warszawski okręgowy związek lekkoatletyczny zorganizował 19 bm. w parku Paderewskiego bieg na przełaj o puchar przechodni ufundowany przez zarząd miejski m. st. War[illegible]

Puchar zdobył na własność ZWM „Zryw" (Warszawa), wygrywając bieg po raz trzeci z kolei.

W konkurencji seniorów na dystansie ok. 3,5 km. indywidualnie zwyciężył w nim Czajkowski („Syrena") w czasie 13,19,4 min. Drugie miejsce zajął niespodziewanie Dąbrowczyński („Syrena") [illegible] swym kolegą klubowym Bajerem — 13,35,4 min.

Drużynowa punktacja była następująca: 1) ZWM „Zryw" Warszawa) — 146 pkt., 2) „Syrena" 123 pkt., 3) OM TUR (Warszawa) — 60 pkt. Startowało 35 zawodników, z których 29 bieg ukończyło.

Oprócz tego odbyły się biegi w konkurencji kobiet i juniorów. Bieg dla kobiet dla dystansie ok. 1000 m. przyniósł niespodziewane zwycięstwo Bielakównie („Zryw") — 3,58,8 min. przed Kłosówną („Legia") —

Drużynowo: 1) OM TUR — 32 pkt., 2) „Zryw" — 15 pkt.

Bieg dla juniorów na dystansie ok. 2 km rozegrano z udziałem 51 zawodników. Przyniósł on następujące wyniki: 1) Właźniak — 5,15,8 2) Kreczmański — 5,56. Drużynowo: 1) OM TUR 330 pkt., 2) „Syrena" — 249 pkt., 3) „Legia" — 234 pkt., 4) „Głuchoniemi" — 71 pkt.

KATOWICE

Katowice. Automobilklub Polski Oddział Śląski wspólnie z Okręgowym Związkiem Motocyklowym dokonali ubiegłej niedzieli uroczystego otwarcia tegorocznego sezonu motorowego. Wspaniałą imprezę, sprawnie zorganizowaną, rozpoczęła zbiórka wozów i motocykli na placu przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego. Do zbiórki stanęło 98 samochodów i 408 motocykli. Najliczniej reprezentowana była w Katowicach Pogoń, Polonia Bytom, Piast z Gliwic, AKS Chorzów. W inauguracji sezonu wzięła również udział ekipa czeska z Trzyńca i Morawskiej Ostrawy w liczbie 14-tu samochodów i 4 motocykli.

Po raporcie i przeglądzie maszyn dokonany przez prezydenta miasta Wilnera i prezesów Automobilklubu i Śl. Okręgowego Związku Motocyklowego ob. ob. Stankiewicza i Wiesnarojdo [illegible] odbyła się defilada miasta Katowic z wycieczką do Panewnik, gdzie w kościele Franciszkanów odbyło się poświęcenie maszyn. Defilada wypadła b. okazale.

NAPRZÓD — JANÓW PRZEGRAŁ Z KOSZARAWĄ W ŻYWCU

Katowice. Siódma z kolei niedziela [illegible] zwycięstwami faworytów jedyną niespodziankę w postaci porażki leadera [illegible] du z Janowa. Mistrz Polski drużyn [illegible]

[illegible] sły wyniki następujące:

* * *

SZOPIENICE. BKS — Piast Pawłów [illegible]

DZIEDZICE Walcownia — Gwardia Katowice 1:2 (1:1)

KATOWICE-LIGOTA Ligocianka — Lechia Mysłowice 1:1 (1:0)

ŻYWIEC Koszarawa — Naprzód Janów 2:1 (2:0)

BIELSKO BBTS — Concordia Knurów [illegible]

SIEMIANOWICE. Siemianowiczanka — Kop. Eminencja 4:0 (1:0)

KATOWICE-ZAŁĘŻE. Baildon — [illegible]

RADLIN Błyskawica — RKS Zabłocie [illegible]

KATOWICE. Kop. Katowice — Wyzwolenie Michałkowice [illegible]

CHORZÓW-BATORY. RKS — ZZK Katowice [illegible]

RADZIONKÓW Ruch — Wawel Nowa Wieś [illegible]

CHORZÓW Azoty — Śląsk Świętochłowice [illegible]

LIPINY Naprzód — Slavia Ruda 5:0 [illegible]

PIEKARY. Polonia — Czarni Chropaczów [illegible]

TARNOWSKIE GÓRY Śląsk — RKS [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] ce 2:2 (1:2) (mecz przerwany).

ZZK Żory — Jedność Popielów 4:1 [illegible]

Ligoza Krywald — Ruch Rybnik [illegible]

ZZK Rybnik — Kop. Jankowice 1:3 [illegible]

Legia Mazańce — ZZK Wodzisław [illegible]

WYNIKI PIŁKARSKIE INNYCH OKRĘGÓW:

BKS Szczebierki — Piast Gliwice [illegible]

Pogoń Prądnik — Kop. Mikulczyce [illegible]

Syntetyka Oświęcim — Sola Oświęcim [illegible]

[illegible] — AKS [illegible]

AKS Mikołów — Podlesianka 5:1 [illegible]

GRUPA I

1) Naprzód Janów	16	26	61:22
2) Concordia Knurów	17	21	48:38
3) Pogoń Katowice	15	19	39:23
4) Ligocianka	15	16	28:24
5) Koszarawa Żywiec	14	16	34:22
6) Walcownia Dziedzice	15	15	[illegible]
7) Piast Pawłów	16	15	[illegible]
8) Lechia Mysłowice	16	15	[illegible]
9) BKS Szopienice	16	13	[illegible]
10) BBTS Bielsko	18	9	[illegible]
11) Gwardia Katowice	14	7	[illegible]

GRUPA II

1) Baildon	16	27	53:21
2) Siemianowiczanka	16	24	39:18
3) Błyskawica Radlin	16	22	45:23
4) Kop. Katowice	17	20	51:42
5) Wyzwolenie Michałkowice	17	19	39:37
6) RKS Chorzów B	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7) Kop. Dębieńsko	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8) RKS Zabłocie Żywiec	17	[illegible]	[illegible]
9) ZZK Katowice	[illegible]	[illegible]	31:34
10) Kop. Eminencja	17	8	34:61
11) Hejnał Kęty	16	2	3:51

GRUPA III

1) Naprzód Lipiny	16	30	49:9
2) Polonia Piekary	17	20	33:26
3) Huta Pokój	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4) Śląsk Tarn. G.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5) RKS 27 Orzegów	16	16	[illegible]
6) Azoty Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7) Slavia Ruda	16	[illegible]	[illegible]
8) Czarni Chropaczów	15	14	[illegible]
9) Ruch Radzionków	16	12	36:36
10) Śląsk Świętochłowice	17	14	29:41
11) Wawel N. Wieś	15	7	15:43

POZNAŃ

WARTA — ZZK 1:1 (1:0)

POZNAŃ (tel. wł.) Rozegrane w Poznaniu spotkanie pomiędzy b. mistrzem Polski Wartą a ZZK Poznań zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

Gra stała na niskim poziomie. Pierwszą bramkę dla Warty zdobył Kaźmierczak z karnego. Wyrównał dla ZZK Anioła.

POZNAŃ — GNIEZNO w hokeju na trawie 2:1

POZNAŃ (tel. wł.) W meczu hokeja na trawie pomiędzy reprezentacją Poznania a reprezentacją Gniezna, zwyciężyła drużyna poznańska. Pierwszą bramkę dla zwycięzców zdobył w 4 minucie Żeluzek, lewoskrzydłowy. Wyrównującą bramkę dla Gniezna zdobył Woźniak, a w 33 minucie decydującą bramkę dla Poznania strzelił Kanarek.

JUBILEUSZ PODOKRĘGU RYBNICKIEGO ŚLĄSKIEGO OZPN

Rybnik. Podokręg Rybnicki śląskiego OZPN obchodzić będzie w roku bieżącym jubileusz 25-lecia istnienia. Organizatorzy obchodu jubileuszowego projektują urządzenie spotkania międzynarodowego, najprawdopodobniej z jedną z czołowych drużyn ligi cze[illegible]

DALSZE WYNIKI Z TURNIEJU WATERPOLOWEGO NA ŚLĄSKU

Siemianowice. W trzeciej niedzieli rozgrywek w zimowym turnieju waterpolowym padły następujące wyniki:

POLONIA I — SIEMIANOWICZANKA [illegible] (15:0)

Bramki dla [illegible] Polski pa[illegible] Trzeszczyńskiego [illegible] Zemvra [illegible] dla pokonanych [illegible] 3 jedna samobójcza. Sędziował Tyran.

POGOŃ II — PIAST GLIWICE 22:3 (15:0)

Bramki dla Pogoni uzyskali Szczdzielorz 11, Hardt 8, Dulkowiak i Szczok po dwie, dla drużyny pływackiego mistrza Polski Wagner E., Zajdlicki i Fudala. Sędziował dobrze Papees.

BBTS — POLONIA II 11:2 (3:0)

Bramki dla bielszczan zdobyli: Marek 7, Kulka i Steuer po 2; dla Polonii II Julito i Klimko. Sędziował Kachler.

POGOŃ I — SIŁA GISZOWIEC 5:0 (w.o.)

ŁÓDŹ

ŁÓDZKA KLASA A

ŁÓDŹ (tel. wł.) W meczu o mistrzostwo klasy A w Łodzi [illegible] Zgierz pokonał leadera klasy A TUR Tomaszów w stosunku [illegible]

Bramki dla Boruty zdobyli: Bajfer 2 i Jarnowski 1. Od większej porażki został TUR uratowany przez bramkarza Komara, który nie pojechał do Sosnowca aby bronić barw Łodzi. Sędziował [illegible]

WYŚCIG KOLARSKI

ŁÓDŹ (tel. wł.) W Łodzi odbył się ubiegłej niedzieli kolarski bieg szosowy [illegible] Łódź [illegible] i z powrotem w dwóch kategoriach.

W biegu na 50 km dla posiadaczy kart wyścigowych pierwsze miejsce uzyskał Borucz St. (DKS) w czasie 1 godz. 27 min. 9,5 sek., 2. Klepczarek M. (ŁKS) w czasie 1.27.09.7, 3) Bieniek E. (KS Naprzód) 1.27.09.9, 4) Cebulwiak M., 5) [illegible] Odzież). Startowało [illegible]

[illegible] (DKS)

[illegible] DKS Łódź.

ELIMINACJE SZERMIERZY W KRAKOWIE

Kraków (tel. wł.). W sobotę odbyły się w Krakowie szermiercze [illegible]

We florecie pań zwyciężyły [illegible] szkowska (Pogoń Katowice) 7,0 pkt.; 2) Skupieniówna (Pogoń Katowice) 5,2 pkt.; 3) Schreiderowa (AZS Warszawa) 4,3 pkt.; 4) Warczakówna (Pogoń Katowice) 4,3 pkt.; 5) Skirlińska (Wawel Kraków) 2,5 pkt.; 6) Richard (Pogoń Katowice) 2,5 pkt.; 7) [illegible] (Wawel Kr.) 1,0 pkt.; 8) Szczycińska (Wawel) 0,7 pkt.

We florecie panów zwyciężył: 1) [illegible] 8 pkt.; 2) Kasek (Radlin Błyskawica) 6 pkt.; 3) Bylicki (AZS Łódź) 6 pkt.; 4) Mroczek (Wawel) 5 pkt.; 5) Krzewicki (Wawel) 4 pkt.; 6) Łapiński (YMKA Jelenia Góra) 4 pkt.

W niedzielę odbył się dalszy ciąg zawodów, w czasie których [illegible] dzie. Tutaj pierwsze miejsce za [illegible] z 7,1 pkt.; 2) Sobik (Pogoń Katowice) 6,2 pkt.; 3) Vogt (Legia Warszawa) 6,2; 4) Hałupka (Pogoń) 4,4; 5) Łapiński (YMKA Jelenia Góra) 3,5; 6) Zawadzki (Wawel) 3,5; 7) Kaźmierczak (AZS Łódź) 3,5; 8) Szempiński (Legia Warszawa) 2,6; 9) Rybicki (AZS Łódź) 2,6 pkt.

Do konkursu szabli stanęło [illegible] 18 zakwalifikowało się do walk finałowych.

Poziom walk był wysoki, o czym świadczy fakt wyeliminowania w walkach półfinałowych takich zawodników jak Zawadzki i Soltan.

Rozgrywki finałowe sklasyfikowały na 1 miejscu Sobika (Pogoń Katowice) z 5 pkt.; 2) [illegible] (Legia Warszawa) 5 pkt.; 3) Hanaś (AZS) 5 pkt.; 4) Zaczyk (Pogoń Katowice) 4 pkt. Następnie idą: Nawrocki (Pogoń Katowice) 3 pkt.; Hałupka (Pogoń Katowice) 3 pkt.; Vogt (Legia Warszawa) 2 punkty, oraz Wojciecki (Legia Warszawa) 1 punkt.

NOWY SUKCES AUSTRIAKÓW SZWAJCARIA-AUSTRIA 1:3

AUSTRIA—SZWAJCARIA 3:1 (2:0)

WIEDEŃ (tel. wł.) W niedzielę odbyło się w Wiedniu oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie międzypaństwowe Austria — Szwajcaria. Austriacy i tym razem wygrali wykazując już całkiem dobrą formę. Mieli oni przez cały przebieg gry znaczną przewagę, a przeważnie w pierwszej części spot[illegible]

W drugiej połowie [illegible] pod bramką Austriaków.

Zwycięskie punkty dla gospodarzy zdobyli Epp 2 i Melchior 1. Honorowy punkt dla Szwajcarii zdobył Tatton.

Co Tydzień Powieść

to pasjonująca lektura dla każdego

Konkurs „Zgadnij kto wygra?"

KUPON NR. 24.

Niedziela 25 kwietnia 1948 r.	Columna „A" 1	x	2	Columna „B" 1	x	2	Columna „C" 1	x	2
1. Wisła — Polonia Bytom									
2. Polonia Warszawa — Widzew									
3. Warta — Garbarnia									
4. ŁKS — AKS									
5. Ruch — ZZK Poznań									
6. Rymer — Cracovia									
7. Tarnovia — Legia									
8. Zilina Trnava (Liga CSR)									

Nazwisko i Imię

adres Nr. kuponu

sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł.

KUPON WYCIĄĆ

Firmy przyjmują kupony do [illegible] czwartku dnia 22 kwietnia, godz. 17,00. Zgłoszenia wygranych należy składać do wtorku dnia 27 kwietnia, godz. 17,00. Ogłoszenie przyznanych nagród nastąpi w sobotę 1 maja.

Cieślik, Spodzieja, Gracz tworzyli środkowe trio napadu w meczu z Czechosłowacją.

CZĘSTOCHOWA

KP ZJEDNOCZENI — DOM KULTURY CZĘSTOCHOWA 8:8

CZĘSTOCHOWA (tel. wł.) Wybijająca się ostatnio ósemka bokserska Domu Kultury Częstochowy rozegrała spotkanie z KP Zjednoczeni Łódź uzyskując zaszczytny wynik remisowy 8:8. Spotkanie odbyło się bez walki w wadze półciężkiej, ale złą w dwóch muszych.

Techniczne wyniki walk przedstawiają się następująco:

W wadze muszej I Chmielewski (Dom Kultury) po ładnej walce zremisował z Rozbrudskim. — W drugiej wadze muszej Kargir (Zjednoczeni) pokonał wysoko na punkty Faldrowicza.

W wadze koguciej mistrz częstochowskiego okręgu Springer wygrał z Rzeźnickim przez techniczny ko. w drugim starciu.

W wadze piórkowej Czarnecki (Zjednoczeni) zmusił Wodeckiego do poddania się w drugim starciu.

W wadze lekkiej Kaźmierczak (Zjedn.) wygrał w identyczny sposób z Dudkiem.

W wadze półśredniej Czepizór (Dom Kultury) pokonał zdecydowanie na punkty Kulaka.

W wadze średniej Szczepański (Zjedn.) zremisował z Doboszem.

W ciężkiej Walenta (Dom Kultury) zmusił po pierwszym silnym uderzeniu do poddania się Rzechowskiego.

WKS Wieluń — Stradom 1:1 (1:0)

Częstochowa (tel. wł.) W meczu mistrzowskim 11-tka Wielunia [illegible] Stradomem, przyczem w 87 minucie b. ramkę dla niej zdobył Skupiński. Dla Stradomia wyrównanie uzyskał Rzeszowski.

Po meczu tym tabela A-klasy częstochowskiej przedstawia się następująco:

1) Victoria	6	12	25:3
2) [illegible]	6	10	25:12
3) SKS	6	5	13:5
4) WKS Wieluń	5	3	7:11
5) Stradom	6	4	14:17
6) Legion	5	4	13:19
7) Czarni Rad.	6	0	3:28

Z BOISK ZAGRANICZNYCH

Londyn. Zakończył się tu międzynarodowy turniej piłkarski w konkurencji juniorów. W finałowym spotkaniu Anglia pokonała Holandię 3:2 (2:0), zdobywając puchar angielskiego związku piłkarskiego. W spotkaniu o trzecie i czwarte miejsce Belgia wygrała z Włochami 3:1.

* * *

Praga. W Ostrawie miejscowa Slezka Ostrawa pokonała w sobotę zespół holenderski ASO Baga w stosunku 4:2. Do przerwy prowadzili goście 2:0.

NIE ZAPOMNIJMY o FRAKACH i SMOKINGACH

NA BAL OLIMPIJSKI

DZIWNE PEREGRYNACJE OLIMPIJSKIEJ POCHODNI

NA WOJENNY OKRĘTACH

CEREMONIAŁ DYPLOMATYCZNY

i »SZTUKA w SPORCIE«

Z FRONTU XIV OLIMPIADY

„Wielka Trójka" XIV Olimpiady: lord Burghley, jako prezes, T. Bevan, jako sekretarz generalny i dyrektor organizacyjny E. Holt nie może podołać ogromnej pracy, związanej z przygotowaniami do Igrzysk.

Dla odciążenia organizatorów, komitet olimpijski powołał specjalną komisję recepcyjną, która zajmie się **sprawami reprezentacji i ceremoniału**. A jakże ceremoniału, gdyż Anglicy liczą się z przyjazdem wielu utytułowanych i ukoronowanych gości, których należy odpowiednio przyjąć i zająć się również i poza Olimpiadą. Zadanie to wymaga znajomości wszelkich „ins and outs" dyplomatycznego protokółu.

W komisji, składającej się z dziesięciu wybranych zasiada czterech dyplomatów, jeden wicehrabia, dwoch dawnych gubernatorów i szefów w policji w koloniach, jeden przedstawiciel wielkiego przemysłu (Eagle Oil Company), jeden impresario muzyczny, adiutant lorda Burghley z okresu gdy Burghley był gubernatorem Bermudy i znany działacz związków zawodowych Deakin. Komisja będzie miała wpływ na wysyłanie zaproszeń przez Komitet Organizacyjny, będzie czuwała, by nie doszło na Olimpiadzie do jakich „dyplomatycznych" konfliktów, a po Igrzyskach **wyda wspaniały bal, który odbędzie się w dniu zakończenia Olimpiady z udziałem zawodników i zaproszonych gości. Nie należy wobec tego zapomnieć o zabraniu ze sobą fraka lub co najmniej smokingu i nasz Komitet Olimpijski winien o tych sprawach za wczasu pomyśleć.**

Również i rząd brytyjski będzie posiadał swego dyplomatycznego szefa protokołu na Olimpiadzie. Został nim mianowany lord Inverchapel, do niedawna ambasador w Waszyngtonie. On to będzie występował i podejmował „dostojnych gości" w imieniu rządu Jego Królewskiej Mości. Należy zwykli prawdzie dodać, że przy zestawianiu komisji recepcyjnej brano pod uwagę również i sportowe kwalifikacje jej członków. Przewodniczący sir Eugen Drake był w latach 1910 — 1913 [illegible] sławy wioślarzem, min. Acheson doskonałym średniodystansowcem w latach trzydziestych naszego stulecia, a inni członkowie zajmują poważne stanowiska w rozmaitych związkach sportowych.

KOMITET NIE LICZY NA USA

KOMITET organizacyjny na szczęście nie zapomina również o istotniejszych sprawach, niż „bal olimpijski" i reprezentacja. Z przyjemnością bowiem, że poddano rewizji sprawę przydziałów żywnościowych i w ogóle aprowizacji zawodników na Olimpiadzie, o której niedawno pisaliśmy w sposób dość alarmujący. Pusty żołądek jest wrogiem wszelkich wyczynów sportowych, podobnie jak zbyt pełny. Organizatorzy wybrali złoty środek pośredniego.

Nie licząc ani na pomoc Marshalla, ani na filantropię prywatnych Amerykanów i odnosząc się sceptycznie do wyników zbiórki artykułów żywności w USA, postanowili zgromadzić odpowiednie zapasy na własną rękę w porozumieniu z Food Office. Każdy zawodnik olimpijski otrzyma racje żywnościowe ciężko pracującego robotnika brytyjskiego, a oprócz tego dodatkowe przydziały mleka i słodyczy. „Baza" aprowizacyjna „olimpijczyka" będzie więc przedstawiała się mniej więcej następująco:

1 litr mleka
1280 g mięsa,
4,5 kg chleba,
cukier 420 g,
ser 210 g,
ziemniaki 5 kg 730 g.

Są to rozumie się z wyjątkiem mleka racje tygodniowe, zupełnie wystarczające, jeżeli weźmie się pod uwagę przydziały dodatkowe no i zapasy zabrane na wszelki wypadek z domu. Z powyższych racji będą jednak mogli korzystać tylko zawodnicy, mieszkający w wioskach olimpijskich. Wydaje się to niesłuszne i Komitet Organizacyjny zwrócił się już do Ministerstwa Wyżywienia z wnioskiem o przyznanie przydziałów również olimpijczykom, którzy ulokują się „prywatnie", zdejmując w ten sposób organizatorom część przynajmniej kłopotów związanych z pomieszczeniem zawodników.

NIEZWYKŁA TRASA POCHODNI

Jeszcze jedna ważna sprawa została ostatecznie załatwiona, choć w sposób mniej pomyślny, niż aprowizacja. **Wiemy już jaką trasą pobiegną sztafety z pochodnią olimpijską.** Wytyczenie trasy było bardzo trudne, gdyż poważną rolę odgrywały tu względy natury politycznej, a nawet strategicznej, które zepchnęły sportowe momenty imprezy na dalszy plan.

Koniecznym było ominięcie Niemiec, które nie biorą udziału w Igrzyskach, ale organizatorzy poszli znacznie dalej i pominęli całą Wschodnią i Środkową Europę, tłumacząc się połoficjalnie, że „działania wojenne" na północy Grecji nie pozwalają na wyznaczenie trasy przez Jugosławię, Węgry, czy Czechosłowację.

Pochodnia „pobiegnie" więc, a **raczej popłynie trasą dość niezwykłą**: spod stóp Olimpu Grecy na tutalnie ci „rządowi" poniosą pochodnię na wybrzeże zachodnie, skąd zostanie ona przewieziona na wyspę Korfu. Po krótkim pobycie na wyspie okręt wojenny floty brytyjskiej, stacjonujący na Morzu Śródziemnym zabierze pochodnię z portu Korfu i zawiezie ją przez Adriatyk do Bari we Włoszech po [illegible] Włoch (zapewnia to de Gasperiego) pobiegną przez cały półwysep via Rzym, Genua, Mediolan do Genewy, stamtąd przez Alzację i Lotaryngię do Luksemburga, Brukseli. Z Belgii pochodnia wróci napowrót do Francji i przez Paryż dotarnie się **niewnośle do Calais**, skąd nowy okręt wojenny (sic) przewiezie ją przez Kanał La Manche do Dovru. Od Dovru trasa pochodni biegnie poprzez hrabstwa południowej Anglii do Wembley, gdzie dotrze 29 lipca o godz. 4-ej.

Jak widzimy trasa uwzględnia wszystkie kraje bloku zachodniego, a wszystkie inne skrzętnie omija, a szkoda, bo piękna manifestacja sportowa, jaką zawsze była sztafeta olimpijska, nie powinna być wszystkim dla celów sprzecznych z fundamentalną zasadą sportu, jako czynnika łączącego wszystkich ludzi dobrej woli.

Niezbyt również szczęśliwym wydaje się pomysł komandora Collinsa, organizatora sztafety, by pochodnię olimpijską symbol pokoju i braterstwa wozić na... okrętach wojennych.

Ogółem na 3.000 km trasy lądowej i 350 km morskiej pobiegnie względnie pojedzie na statkach 1.500 biegaczy sześciu narodów.

Pierwszym będzie jeden z najstarszej gwardii, ostatnim Sydney Wooderson. Sama pochodnia została sporządzona z polerowanego aluminium (ciągi jej mała waga) według projektu artysty rzeźbiarza Ralpha Laversa.

WIOSKA Olimpijska na ukończeniu

Prowadzone w ostrym tempie roboty nad dostosowaniem poszczególnych obozów wojskowych do potrzeb olimpijskich zbliżają się ku końcowi. **Pierwszą gotową wioską jest dawny obóz dla rekonwalescentów RAF w parku królewskim w Richmond.** Jest to największy tego rodzaju obóz i pomieści 1.800 zawodników, a więc blisko jedną trzecią. Richmond jest doskonale wyposażony m. in. w urządzenia zdrowotne przychodnie lekarskie, dentystyczne, dzieleranie, masaż itp. We „wiosce" znajduje się również kino, które będzie wyświetlało krótkie filmy o tematyce sportowej, sklepy, osobny urząd pocztowy, wszelkie ułatwienia telegraficzne i telefoniczne. Obsługa wioski liczyć będzie 200 osób.

Komitet jest w trakcie ustalania ostatnich szczegółów programu zawodów. Koszykówka, dotychczas „bezdomna" będzie rozegrana w Harringay Arena, turniej zapaśniczy i w podnoszeniu ciężarów na Stadionie Empress w Earls Court.

„SPORT W SZTUCE"

W stadium bardzo zaawansowanym znajdują się przygotowania do wielkiej wystawy „Sport w sztuce" — **„Sport in Art"**, która otwarta zostanie 15 lipca i potrwa miesiąc w siedmiu galeriach Muzeum Wiktorii i Alberta. Interesuje ona świat sportowy również i dlatego, że na Olimpiadzie przyznaje się również złote medale za najlepszą rzeźbę, obraz, utwór graficzny, sztuki stosowanej, utwór muzyczny i literacki, oraz architektoniczny o tematyce sportowej.

Każdy kraj, uczestniczący w tej Olimpiadzie Sztuki ma według instrukcji Komitetu Olimpijskiego utworzyć komisje krajowe dla poszczególnych konkurencji artystycznych. Komisje te winny wybrać po trzy dzieła, czy utwory artystów krajowych i przesłać je do 11 czerwca do Londynu. Te „okazy" będą przedmiotem debat międzynarodowej jury, która zadecyduje o przyznaniu złotych, srebrnych i brązowych medali, oraz dyplomów. Dzieła będą wystawione na wystawie „Sport in Art".

MAMY SZANSE W SZTUCE

W wystawie bierze również udział i Polska i miejmy nadzieję, że jeżeli nie poszczęści się nam na bieżni, czy na boisku, to zdobędziemy cenne punkty w dziedzinie sztuki. Poważnym naszym rywalem będą **Włosi**, którzy urządzili w Rzymie wystawę sportowej sztuki, przyznając nagrody po 100.000 lirów za najwybitniejsze utwory.

W Londynie w związku z wystawą „Sztuka w sporcie" interesują się, pamiętając nasze przedwojenne na tym polu sukcesy, jak **Polska obeśle te kulturalne konkurencje.**

W kołach olimpijskich liczy się ponadto z udziałem około 40 polskich zawodników: lekkoatletów, bokserów, piłkarzy i koszykarzy. Nie jest to zbyt wiele, jeżeli Czesi wysłały około 60, ale z drugiej strony przyznaje się rację, że lepiej skierowywać na Olimpiadę sportowców z jakimi takimi szansami, niż zupełnych „fresherów". **Australia** zgłosiła 46 zawodników i działaczy 24 jednakże nie wszyscy pojadą, gdyż komitet australijski rozporządza tylko 60 miejscami powrotnymi na statkach i samolotach.

Z ostatnich posunięć na froncie olimpijskim wymienimy jeszcze przyznanie szwajcarskiej fabryce zegarków „Omega" po raz trzeci już z rzędu przywileju na „zegarową" obsługę Igrzysk. Wszystkie czasomierze, zegary i stopery będą pochodziły z firmy „Omega". Ciekawe ile ten przywilej kosztował szwajcarskich fabrykantów, którzy dziś reklamują się na całym świecie swym przedolimpijskim wyróżnieniem. „Kupujcie więc zegarki Omega"!

Z MATEMATYKI

NIEDOSTATECZNIE!

Na otwarcie sezonu pływackiego doszło w Budapeszcie do sensacyjnego pojedynku pomiędzy siedemnasto - letnim mistrzem Europy Mitro i Tatosem, którego od paru lat prześladuje fatalny pech, bo przed każdymi poważniejszymi zawodami coś staje mu na przeszkodzie do startu — raz choroba, to znów nieporozumienie ze związkiem, innym razem... brak treningu.

Pojedynek ten odbył się na dystansie 500 m. Mitro wspaniale płynął, mając na poszczególnych dystansach następujące czasy:

100:1:05, 200:2:18.2, 300:3:35.4, 400:4:50.4!! Publiczność powstała z miejsc, aby nic nie stracić z fragmentów tego pięknego pojedynku. Mitro po 400 m przyspieszył tempa aby przepłynąwszy 433 1/3 m.... zatrzymać się?! Sądził, że przepłynął już całe 500 m. i ładnych kilka sekund stracono na „tłumaczenie", że ma jeszcze do przepłynięcia dwie długości basenu.

Ale co to znaczyło dla niego? Zagarnął jeszcze kilkakrotnie swymi potężnymi ramionami i już miał poza sobą ostatnie 66 m. Czasem swym 6.05 i tak o pełne 6 sekund poprawił stary rekord węgierski.

Tatos nie był ani przez chwilę poważnym dla niego przeciwnikiem, acz jego czas 6:26.6 należy uważać za bardzo dobry.

Po biegu trener Mitry Rajki Béla ocierając z czoła ociekający mu ze zdenerwowania pot powiedział wesoło do swego pupilka: w basenie jesteś prawdziwym mistrzem Europy, ale z matematyki to się haniebnie skompromitowałeś.

Wiele prawdy mieściło się w słowach starego trenera. Nauka **idzie młodemu mistrzowi o wiele opornie niż pływanie.**

VICTORIA PILZNO POKONAŁA REPREZENTACJĘ OPOLA 5:0 (2:0)

Zabrze. Na stadionie miejskim w Zabrzu odbył się w ubiegłą sobotę międzynarodowy mecz piłki nożnej między ligowym zespołem zawodowców czeskich Victorią z Pilzna a reprezentacją Okręgu Opolskiego.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gości w stosunku 5:0 (2:0). Drużyna Opola ustępowała piłkarzom czeskim **pod każdym względem.**

KOMPLIKACJE

WOKOŁ

ASBOTHA

Budapeszt. Po zwycięskich turniejach w Nicei i Monte - Carlo, kiedy to Węgrzy skłonni byli uważać Asbotha za najlepszego tenisistę świata i stawiali go za przykład sportowca, zdarzyła się dosyć nieprzyjemna historia.

Mianowicie po ukończeniu turnieju w Monte - Carlo Węgierski Związek Tenisowy wysłał depeszę do swych tenisistów, że nie zezwala na dalsze starty i nakazuje natychmiastowy powrót do Budapesztu. Gracze zakaz ten nie przyjęli poważnie i spokojnie wyjechali sobie na turniej do Mediolanu. Związek wysłał drugą depeszę z ostrzeżeniem że w razie wzięcia udziału w mediolańskim turnieju, wszystkich graczy a mianowicie Asbotha, Sada, Körmoczi i Peterdi, zdyskwalifikuje. **Depesza do Włoskiego Związku o niedopuszczenie Węgrów do turnieju pozostała bez odpowiedzi. Rozpoczął się turniej.** Zaszła teraz ewentualność, że Węgierski Związek będzie zmuszony za nieposłuszeństwo zdyskwalifikować wszystkich czołowych graczy. Po dłuższym zastanowieniu się Związek poszedł jednak na kompromis i wysłał spóźnione zezwolenie na start.

Okazało się, że Węgierski Związek lepiej zna Asbotha niż on sam i przewidział, że turniej ten nie skończy się dla niego pomyślnie. Asboth przegrał z Włochem Sada 6:3, 6:3. Zato Körmoczi Zsuzsa po wspaniałej walce pokonała panią Sada zajmując przez tym pierwsze miejsce w grze mieszanej i podwójnej. Sada w półfinale odpadł, zaś w finale była wielka sensacja, gdyż Cucelli w pięciu setach pokonał Drobnego, zdobywając w ten sposób pierwsze miejsce w turnieju.

* * *

* Drużyna piłkarska Vasas odniosła dziesięć kolejnych zwycięstw na Malcie, strzeliwszy w tych meczów 55 bramek. Swą wysoką formę potwierdziła drużyna ta po powrocie do Budapesztu, kiedy to bez trudu wygrała w wysokim stosunku z drużyną **Mateoszem 8:1.**

4 DRUŻYNY REPREZENTACYJNE

KOLARZY POLSKICH

NA WYŚCIG GŁOSU LUDU

ZOSTAŁY JUŻ USTALONE

OSTATNIE MELDUNKI

Z WIEŃCA ZDROJU

WARSZAWA. Nareszcie nadesłany został do Związku PZKol. pełny skład drużyn kolarskich, biorących udział w wyścigach Warszawa — Praga — Praga — Warszawa. Skład został ustalony przez kapitana sportowego P. Z. Kol. a zarazem kierownika obozu w [illegible] **Wisznickiego.**

Jego zasługą było również przekonanie Czechów, ażeby i Polacy i Czesi zgłosili do każdego wyścigu po 15 kolarzy. Początkowo ustalono że w wyścigu **Warszawa — Praga** pojedzie 15 Polaków, 10 Czechosłowaków zaś w wyścigu **Praga — Warszawa** 10 Polaków i 15 Czechów, co na szczęście zostało zniesione.

W wyścigu pierwszym Warszawa — **Praga jadą: zespół A:** Napierała B (RKS Sarmata, W-wa), Pietraszewski L. (KS Partyzant, Łódź), Siemiński R (PKS Elektryczność, W-wa), Wójcik W. (Pocztowy KS, W-wa), oraz Kudert R. (KS Gwardia, W-wa).

Zespół „B": Rzeźnicki M. (ZZK, W-wa), Czyż St. (ŁKS Łódź), Wojcieszek (KS Zjednoczenie Łódź), Grzelak (KS Partyzant Łódź) i Motyka (KTK Kraków)

W konkurencji indywidualnej pojadą: Wiśniewski Z. (KS Gwardia W-wa), Stolarczyk (KS Zjednoczenie Ruda Pabianowice), Olszewski T. (RKS Sarmata W-wa), Bański K. (RKS Sarmata W-wa) i Wojciechowski (KS Zjednoczenie Łódź).

W wyścigu Praga — Warszawa startują: zespół pierwszy: Kapiak J. (KS Elektryczność W-wa), Nowoczek i Wygłęda (KS Ruch Chorzów), Wrzesiński W (ZZK W-wa) i Sałyga (KS Partyzant).

Zespół drugi: Wandor W. (RKS Legia Kraków), Łazarczyk (KS Victoria Częstochowa), Grynkiewicz A (ZZK W-wa), Mich młodszy (KS Elektryczność W-wa) i Janikowski (ZKS Odzież Wrocław)

W konkurencji indywidualnej pojadą: Wiśniewski (ZZK Gwardia W-wa), Paprocki (ZKS Ruch Chorzów), Gabrych T. i Leśkiewicz obaj (ZKS Odzież Łódź). Kapitanami drużyn są — Napierała, Rzeźnicki, Kapiak i Wandor.

Zestawienie drużyn nie wydaje się idealnie. I tak np. Czyż z trudem dotąd wytrzymywał wyścig 200 klm. i słusznie byłoby naszym zdaniem żeby startował z Pragi. To samo dotyczy i Rzeźnickiego. Mamy również wątpliwość co do zupełnie nieznanego kolarza Jankowskiego.

Uwagami tymi podzieliliśmy się z kierownikiem obozu kpt. Wisznickim. Zapewnił nas jednak, że i Czyż i Rzeźnicki zgodnie wyrazili zgodę na start z Warszawy i że obecnie ich forma nie budzi zastrzeżeń zaś Jankowski był rewelacją obozu. Oczywiście głos kpt. PZKol. jest tu decydujący i gorąco życzymy by zrobiony wybór okazał się słuszny i przyniósł sukces naszym barwom.

Rozmawiamy następnie z mistrzem Napierałą i asem Krakowa Wandorem. Obaj znakomici kolarze są bardzo zadowoleni z treningów w obozie i z osiągniętej formy.

Obaj wypowiadają się z entuzjazmem o zespołach którm kapitanują. Spodziewają się, że walka będzie ciężka lecz dadzą z siebie wszystko by godnie reprezentować polskie barwy.

Obóz zostanie rozwiązany 21 kwietnia, poczym kolarze wracają do swych domów. Do Warszawy w dniu 26 przyjadą ci, którzy startują z Pragi i 29 — startujących z Warszawy.

15 kwietnia nadeszły rowery polskiej firmy „Benotto" zaś Nowa Wieś wykonało ramy, które po wyemaliowaniu zostaną uzbrojone i 18-go dostarczone na obóz.

Ostatecznie kolarze będą mieli czas na przystosowanie ich do właściwych potrzeb.

Również i sprawa gum została rozwiązana szczęśliwie i tym razem zawodnicy będą zaopatrzeni we wszystko co kolarzowi jest niezbędne.

Inż. Fr. Szymczyk

Z OSTATNIEJ CHWILI

PZB ODWOŁUJE MECZ W BUDAPESZCIE

POLSKA-WĘGRY

PRZED OLIMPIADĄ NIE BĘDZIE ŻADNYCH MECZÓW MIĘDZYPAŃSTWOWYCH W BOKSIE

TURNIEJ CZWÓRKOWY PRZEŁOŻONY

Poznań. Jedyny mecz międzypaństwowy, jaki miał zakontraktowany PZB, mecz który miał być sprawdzianem formy naszych czołowych pięściarzy przed desygnowaniem ich na Olimpiadę nie dojdzie do skutku. PZB odwołał swój wyjazd do Budapesztu.

Na przeszkodzie stanął mecz naszych pięściarzy z reprezentacją Związków Zawodowych, który rozegrany zostanie we Francji z okazji 40-lecia istnienia Federacji Gimnastycznej.

W skład reprezentacyjnej drużyny ZZ wchodzą również zawodnicy przewidziani do meczu z Węgrami, wobec czego PZB musiał z meczu zrezygnować.

Wydaje się więcej niż pewnym, że do rozegrania zawodów z Węgrami przed Olimpiadą już nie dojdzie.

Ponadto reprezentacja pięściarzy Milicji Obywatelskiej wyjedzie na mistrzostwa słowiańskie milicyjne do Belgradu, gdzie również zaangażowani będą członkowie naszej reprezentacji państwowej z Szymurą na czele.

Wobec tak niespodziewanego zadysponowania przez inne związki czołowymi pięściarzami — PZB zmuszony był niezależnie od spotkania z Węgrami **odwołać również przewidziany turniej w dniach 15—17 maja br., w którym miało walczyć po czterech zawodników w każdej wadze.**

Turniej ten zostanie przesunięty na dzień 28 — 30 maja br. (wówczas koliduje z imprezą organizowaną przez Łódzki Klub Sportowy z okazji jego 40-letniego jubileuszu istnienia) względnie w dniach od 4 — 6 czerwca br.

Jak widzimy PZB, pragnąc przygotować jak najstaranniej swoją reprezentacyjną ósemkę do Olimpiady natrafia na poważne przeszkody.

ZWYCIĘZCA SLAVII

POKONANY!

POGOŃ — VICTORIA PILZNO 3:1 (2:1)

Katowice. Tournee czeskiej drużyny ligowej Victorii Pilzno zainaugurowane zostało w ub. czwartek spotkaniem z czołowym zespołem śląskiej kl. A katowicką Pogonią — Mecz po ciekawym i żywym przebiegu zakończył się niespodziewanym, niemniej jednak całkowicie zasłużonym zwycięstwem Pogoni w stosunku 3:1 (2:1)

Victoria wypadła b. słabo i umiejętnościami swymi nie mogła zachwycić 2 tysięcy widzów, z których wielu pamiętało ją z zeszłorocznego występu w Chorzowie, kiedy to w pięknym stylu pokonała Ruch 6:3.

Znajdująca się obecnie w dobrej formie Pogoń zagrała b. ambitnie i posiadała przez całe 90 minut przewagę, okresami nawet dość dużą. Pierwsze skrzypce w zespole dzierżyli tym razem obrońcy Płaza i Nyc oraz pomocnik Wojciechowski. W ataku najlepszym był prawoskrzydłowy Sąsiadek, którego żywiołowe ucieczki i precyzyjne centry stwarzały wiele niebezpiecznych sytuacji pod bramką gości.

Victoria: Folta — Svoboda, Berka — Kuba, Boehm, Sueso — Zmatlik, Faiczner, Fikula, Sloup, Volek.

Pogoń: Brudny — Nyc, Płaza — Wojciechowski, Klesz, Czaja — Gawliczek, Klimza, Klukowski, Miłkowski, Sąsiadek.

Już w drugiej minucie gry Pogoń zdobywa prowadzenie po kombinacji Klimza — Gawliczek — Miłkowski, zakończonej celnym strzałem tego ostatniego. Czesi wyrównują w 5 minucie później przez Zmatlika.

W 13 min. w zamieszaniu pod bramką Victorii piłkę przejmuje Sąsiadek i strzela drugą bramkę dla Pogoni.

Po przerwie napastnicy gospodarzy mają dużo szans na podwyższenie wyniku, jednak dopiero w 27 min. Miłkowski silną bombą w prawy róg umieszcza piłkę w siatce, ustalając ostateczny wynik dnia na 3:1.

Wandor Władysław. — Urodz. 23.11. 1914 r. Przynależność klubowa RKS Legia Kraków. Nr. licencji 26.

Wybitny specjalista od wyścigów górskich, (exmistrz Polski). **Działacz sportowy, kolarz wysokiej klasy.**

Bukowski Roman. — Urodzony 26.VIII. Przynależność klubowa — Milicyjny Klub Sportowy Nr. licencji M. W roku 1946 zdobył mistrzostwo kolarskie [illegible]

PRZEDSTAWIAMY UCZESTNIKÓW

WYŚCIGU W-P-W

Czyż Henryk. — Urodz. 8.VII. 1923 r. Zaczął jeździć w roku 1946. Przynależność klubowa: Klub Sportowy Repatriant z Wilna. W r. 1947 wygrał wyścig „młodzików". Zawodnik świetnie zbudowany a ogromnej wytrzymałości fizycznej i psychicznej. Sprawił niespodziankę wygrywając bieg na przełaj o mistrzostwo Polski we Wrocławiu.

Gabrych Tadeusz. — Urodz. 11.V 1920 r. RKS Partyzant. Nr. licencji 138. Zaczął jeździć w roku 1946

W roku 1946 w wyścigu Kraków — Zakopane bije rekord trasy o 18 min. W roku 1947 w mistrzostwach górskich uległ wypadkowi, złamał pedał. Mimo poważnego wypadku jeździ dalej i należy do naszej ekstraklasy kolarskiej.

Wiśniewski Zygmunt. — Urodz. 11.V. 1916 r. Milicyjny Klub Sportowy — Warszawa.

Licencję zdobył w roku 1937. W roku 1937 i 1939 wygrał wyścigi „do morza". W roku 1945 zdobył mistrzostwo Polski na szosie, w roku 1947 mistrzostwo województwa warszawskiego.

Wrzesiński Wacław — Urodz. 26.VIII. 1911 r. ZZK Warszawa. Nr. licencji 47. Licencję zdobył w roku 1939.

W czasie wojny nie jeździł. Zaczął startować i trenować w 1946 roku, ale wyniki mego roku były raczej słabe.

W roku 1947 zdobył mistrzostwo kolejarzy, wygrał pierwszy etap biegu tour de Pologne i uzyskał pierwsze miejsce wyścigu Głosu Ludu. **Należy do ekstraklasy polskiej.**